Głos Nauczycielski

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

NUMER poświęcony Krajowej Naradzie Aktywu Szkolnego ZMP w Warszawie

Nr 45 WARSZAWA, 2 GRUDNIA 1951 R. CENA GR 15

Szerzenie czytelnictwa wśród młodzieży, to jedno z zadań organizacji ZMP-owskiej. Na zdjęciu: kiosk z książkami, obsługiwany przez ZMP-ówki na Krajowej Naradzie Aktywu Młodzieżowego ZMP w Warszawie

Właściwie interpretować Uchwałę Zarządu Głównego ZMP

Jeszcze niedawno wielu z nas nie doceniało roli i znaczenia organizacji młodzieżowej we współczesnej szkole polskiej. Na wielu zjazdach powiatowych i okręgowych jeszcze tak niedawno słyszało się głosy krytyczne i uszczypliwe pod adresem właśnie organizacji szkolnej ZMP.

Były to najczęściej głosy starych, „doświadczonych" pedagogów, nie mogących się oderwać od tradycyjnej pedagogiki burżuazyjnej, nie doceniających roli kolektywu w procesie wychowania nowego, socjalistycznego człowieka. Nie doceniali oni również roli organizacji młodzieżowej w kształtowaniu naukowego światopoglądu uczniów. Wielu z nas nie widziało istoty rzeczy, że oblicze nowej szkoły polskiej kształtuje się w walce z przeżytkami szkoły burżuazyjnej.

Dziś już zaczyna być inaczej, coraz mniej narzekań na młodzież, coraz większe zrozumienie zadań stojących przed ZMP, coraz większe zrozumienie podstawowej prawdy, jaką pomocą w odpowiedzialnej pracy pedagogicznej stała się młodzieżowa organizacja ZMP.

Aż serce rosło, gdy uczestniczyliśmy w dwudniowych naradach aktywu szkolnego ZMP. Serce rosło, gdy w dyskusji przemawiali młodzi 16 — 17-letni uczniowie, gdy z ust ich padały gorące słowa wiary w przyszłość Polski Ludowej, gdy z szacunkiem i głęboką troską mówili o pracy nauczyciela i o konieczności podniesienia jego autorytetu. Jeśli padły głosy krytyczne pod adresem nauczycielstwa, to tylko w stosunku do takich nauczycieli, których — z żalem to trzeba powiedzieć — młodzież przerosła pod względem ideowo-politycznym.

Toteż troska o poziom wychowania, troska o dobre wyniki nauczania, walka o wysoki poziom moralny każdego ucznia były nicią przewodnią kilkunastogodzinnej dyskusji.

Te właśnie głosy młodocianego aktywu szkolnego ZMP oraz podjęte uchwały świadczą o zdrowiu moralnym naszej wspaniałej młodzieży, świadczą o tym, że przejawy chuligaństwa są obce masie uczącej się młodzieży i będą opanowane i wytępione.

Znamienne są uchwały tej budującej konferencji, które w całości dotyczą postawy moralnej i wysokiego poziomu ideologicznego całej uczącej się młodzieży. W uchwałach tych wysoko oceniono pozycję nauczyciela. „Rola nauczyciela — mówi Uchwała — ma decydujące znaczenie dla atmosfery wychowawczej w szkole i w klasie. ZMP-owskie organizacje szkolne winny zaszczepiać młodzieży głęboki szacunek do nauczycielstwa i jego ofiarnej pracy, walczyć z przejawami niesubordynacji".

W końcowym przemówieniu przewodniczący ZG ZMP, W. Matwin, powiedział: „Organizacje szkolne ZMP muszą zrobić wszystko, co jest w ich mocy , aby podnieść autorytet nauczycieli, aby wzmocnić dyscyplinę w szkole".

W świetle dyskusji i uchwał podjętych na tej przełomowej konferencji i my , nauczyciele, powinniśmy wyciągnąć odpowiednie wnioski. Musimy dziś więcej niż kiedykolwiek zwrócić na to uwagę, że autorytet nauczyciela trzeba wypracować, że nie zdobywa się go łatwo. Musimy więcej niż kiedykolwiek pamiętać o tym, że czynnikami warunkującymi wysoki autorytet nauczyciela są: jego praca, jego poziom ideologiczny, głęboka wiedza i takt pedagogiczny. Tylko ideowy nauczyciel wierzący w to, co mówi i postępujący zgodnie z tym, co mówi, zdobywa należny mu autorytet.

Jeszcze nie przebrzmiały echa konferencji młodzieżowej, a już docho dzą z różnych środowisk nauczycielskich niezdrowe i fałszywe wiadomości, że tu i ówdzie podjęte przez aktyw młodzieżowy uchwały uważane są przez niektórych nauczycieli za rodzaj „Gryfic młodzieżowych", że nastał czas, iż będzie się można rozprawić z niektórymi organizacjami ZMP-owskimi, które miały krytyczny stosunek do zespołów nauczycielskich. Tego rodzaju odgłosy dowodzą przede wszystkim niezrozumienia politycznego celu konferencji i, powiedzmy to otwarcie, charakteryzują niski poziom polityczny wypowiadających tego rodzaju sądy.

Niech nikt z nas nie myśli, że walka uczącej się młodzieży ZMP-owskiej o autorytet nauczyciela jest w tej chwili jakimś „prostowaniem linii", jakimś specjalnym nakazem chwili. Problem ten jest związany z całą działalnością ZMP i w tym duchu była i jest nastawiona młodzież ZMP-owska i wczoraj, i dziś. Autorytet nauczyciela wysoko stawiał i stawia bratni Komsomoł w swoich uchwałach już od początku swego istnienia.

Chodzi o to, aby nauczycielstwo nasze przyjęło te uchwały tak szczerze i prosto, jak szczerze i serdecznie były one podejmowane. Dlatego poświęcamy tyle miejsca tej znamiennej naradzie, by każdy z nas zrozumiał, że walka i troska młodzieży o wysoki autorytet nauczyciela, o pogłębienie współpracy szkolnej organizacji ZMP-owskiej z dyrektorem szkoły i z całym gronem nauczycielskim nie upoważnia nas do komenderowania organizacją młodzieżową. Konferencja szkolnej młodzieży ZMP-owskiej mobilizuje nas, abyśmy z szacunkiem i głęboką troską pomagali całej młodzieży szkolnej, byśmy się przejęli jej pracą i wysiłkami, byśmy widzieli w niej najlepszego, najszlachetniejszego i najszczerszego sprzymierzeńca w wielkiej sprawie wychowania nowego, socjalistycznego człowieka i obywatela, gorącego patrioty naszej Ojczyzny. III Zjazd ZNP wytyczył nam i w tym kierunku zadania. Wzmocnieni uchwałami samej młodzieży, witamy te uchwały jako dalszy krok naprzód dla umocnienia podstawy ideologicznej naszej szkoły, dla szczęścia i przyszłości Rzeczypospolitej Ludowej.

Opłacanie miesięcznej składki członkowskiej jest podstawowym obowiązkiem każdego członka organizacji.

Każdy związkowiec winien domagać się, aby za wpłaconą składkę otrzymał znaczek składkowy.

Nauczycielstwo powiatu Strzelce Opolskie skutecznie walczy o realizację zobowiązań wsi wobec państwa

Po ostatnich sesjach gminnych rad narodowych wojew. opolskiego wzmogła się walka o przedterminowe wykonanie planów gospodarczych przez poszczególne powiaty. Największy zapał wykazują chłopi pow. strzeleckiego, którzy we współzawodnictwie z innymi powiatami kroczą na pierwszym miejscu. Jest w tym niemała zasługa nauczycielstwa. W szkołach stosowane są różne formy pracy mające na celu włączenie rolników do walki o pełne wykonanie obowiązków wsi wobec państwa.

We wszystkich szkołach wygłoszono wiele pogadanek, wprowadzono wykresy obrazujące wykonanie zobowiązań przez poszczególne gromady. Młodzież wykonywała rysunki ośmieszające i potępiające kułaków. Uczniowie pisali wypracowania na aktualne tematy gospodarcze, np.: „Jak wywiązuje się nasza gromada z obowiązków wobec państwa", „Skup zboża i ziemniaków i jego znaczenie dla gospodarki państwowej", „Obowiązki rolnika wobec miasta w związku z sojuszem robotniczo-chłopskim", „Co daje państwu kontraktacja trzody chlewnej", „Jak mój ojciec, matka wywiązuje się z obowiązków wobec państwa" itp. Aby pogłębić znajomość problemów gospodarczych wśród młodzieży, czytano i omawiano odpowiednie artykuły z prasy. We wszystkich szkołach ukazały się gazetki ścienne, które ogólnie można by zatytułować: „Jak nasza wieś wywiazuje się z obowiązków wobec państwa". Szkoła rozpoczęła akcję propagandową poza własnymi murami. Rozwieszono we wsiach afisze propagandowe i hasła wykonywane przez młodzież na lekcjach rysunków, np. „Pomożemy naszej wsi i gminie znaleźć sie w pierwszych szeregach realizatorów Planu 6-letniego".

W wielu wypadkach młodzież szkolna pomagała bezpośrednio w akcji skupu, np. zbierano ziemniaki na polach PGR, organizowano przemarsze przez wieś z odpowiednimi hasłami oraz brano udział w masowych odstawach zboża i ziemniaków. W szkołach zwracano uwagę uczniów na wyróżnianie i odznaczanie przez Rząd RP rolników którzy najlepiej wywiązali się z ciążących na nich obowiązków. Na podkreślenie zasługuje wyjazd młodzieży Szkoły TPD stopnia podstawowego i licealnego w Strzelcach Opolskich, zorganizowanej w kole TPP-R, na wieś z referatem i programem artystycznym omawiającym aktualne zagadnienia wsi. Poza pracą szkolną poważna ilość nauczycieli włączyła się bezpośrednio do pracy w środowisku. Kierownicy szkół i nauczyciele wygłosili referaty na 74 zebraniach gromadzkich. Frekwencja na tych zebraniach wynosiła od 50 — 150 osób. Szczególnie udany przebieg miały zebrania ludności wiejskiej w gromadach: Dziewkowice, Balcarowice, Zalesie Śląskie, Grodzisko, Kolonowskie, Siedlce, Osiek, Kielcza i wielu innych. Na wszystkich tych zebraniach nauczyciele wygłaszali referaty i kierowali dyskusją na tematy gospodarcze wsi. Prócz tego zagadnienia te referowane były na wszystkich konferencjach rodzicielskich (szczególnie z okazji wyborów do komitetów rodzicielskich), na zebraniach aktywu partyjnego, Ligi Kobiet i w PGR. Dodać należy, że 28 nauczycieli wzięło udział w akcji zapoznania terenu z treścią referatu wicepremiera H. Minca zwracając uwagę na wsie, które słabo wywiązywały się ze swych obowiązków.

Nie zaniedbano także indywidualnego uświadamiania i przekonywania opornych i nieuświadomionych rolników. Wyniki zebrań gromadzkich prowadzonych przez nauczycieli, oddziaływanie szkoły na środowisko i praca indywidualna były widoczne. Tam, gdzie dotarł z żywym, szczerym słowem nauczyciel, poprawiała się sytuacja bardzo znacznie, np.: w Jaryszowie, Ujeździe, Centawie, Jasionie, Siedlcach. We wsi Kamionek przyjęcie przez rolników wymiaru odstaw zboża i ziemniaków oraz spłata podatku gruntowego i FOR nabrały właściwego rozmachu dopiero na skutek usilnej pracy nauczycielstwa. Wyraźna poprawa w skupie ziemniaków i zboża dzięki działalności szkoły nastąpiła w Czarnosinie, Obrowcu, Porębie, Górze Anny, Wysokiej i wielu innych miejscowościach.

Praca nauczycieli napotykała wielkie opory ze strony wroga klasowego. Były wypadki, np.: w Ujeździe, Sieronowicach, Strzelcach (Mokre Łany), gdzie kułacy lub ich sojusznicy przychodzili do nauczycieli z pretensjami, które wyrażały się w takich powiedzeniach, jak: „Ja nie chcę, aby moje dziecko wtrącało się do tego, co ja robię i pisało w zeszycie o tym, czy ja sprzedaję państwu zboże, ziemniaki, czy płacę podatek itp.". „Kto widział, żeby szkoła i nauczyciel zajmował się zbożem, ziemniakami, kontraktacją, podatkiem". Padały także otwarte pogróżki. Jednak nacisk wrogiego środowiska nie osłabił nauczycieli, lecz przez ujawnienie inspiratorów takiej presji w wielu wypadkach przyczynił się do izolacji kułaka od reszty społeczeństwa.

Na plenarnych sesjach rad narodowych, które odbyły się od 6 do 9 listopada br., przewodniczący GRN i MRN w sprawozdaniach podkreślili wybitną współpracę nauczycielstwa z organami państwowymi w akcjach uświadamiających ludność wiejską oraz w udzielaniu pomocy sołtysom i GRN. Na szczególne podkreślenie zasługuje nauczycielstwo gmin: Kolonowskie, Żędowice, Błotnica, Otmice, Zdzieszowice, Rozmierka, Gogolin II, Strzelce Opolskie. Nauczycielom w. wym. gmin na sesjach rad złożono publiczne podziękowanie. W jednym tylko wypadku, a mianowicie na sesji GRN w Zimnej Wódce, kierownik szkoły i dwaj członkowie rady otrzymali naganę za niewywiązywanie się ze swych obowiązków w czasie akcji wiejskiej.

Nauczycielstwo powiatu strzeleckiego zdaje sobie sprawę, że walka o wypełnienie zobowiązań wsi wobec państwa nie została jeszcze zakończona. Niewątpliwie w miesiącu grudniu dołoży ono wszelkich starań, aby wspólnie z pozostałym aktywem wiejskim utrzymać powiat na pierwszym miejscu w województwie i wykonać plan w 100 procentach.

MICHAŁ KAZKIEWICZ
kier. szkol. ideolog. ZNP
Strzelce Opolskie

Bezlitośnie będziemy tępić chuligaństwo

Proces Burmajstra wstrząsnął naszym nauczycielstwem i młodzieżą. Ukazał on tragiczne skutki pobłażliwego traktowania przejawów łamania dyscypliny szkolnej, chuligaństwa i bikiniarstwa. Pomógł niejednemu z nas zrozumieć polityczny charakter tych przejawów przez ujawnienie ich politycznych źródeł, prowadzących do placówek wrogów naszej ludowej ojczyzny, i ich politycznych perspektyw, wyrażających się we wciąganiu zarażonej bikiniarstwem młodzieży do aktów dywersji, do zdradzieckiej, szpiegowskiej roboty dla amerykańskiego wywiadu.

Reakcja całego społeczeństwa, a szczególnie nauczycielstwa i młodzieży szkolnej na ten proces wskazuje, jak bolesnym przeżyciem był dla nas ujawniony w procesie bezmiar moralnego zwyrodnienia, którym zarażała się młodzież w kontakcie z propagatorami amerykańskiego stylu życia.

Proces zmobilizował nauczycielstwo i aktyw ZMP do bezwzględnej walki z chuligaństwem na terenie szkoły. „Niech wypadek w naszej szkole — mówił na naradzie aktywu naucz. kol. Nasiadko z Technikum Teletechnicznego, którego uczniami byli bikiniarze — będzie przestrogą dla wszystkich szkół, by nie lekceważyć drobnych ale regularnych przekroczeń regulaminu szkolnego, bo one w skutkach mogą rodzić wielkie zbrodnie i przestępstwa".

Uchwała Zarządu Głównego ZMP w sprawie polepszenia pracy organizacyjnej w szkołach nakazuje szkolnym organizacjom ZMP-owskim prowadzić zdecydowaną walkę przeciwko chuligaństwu, pijaństwu i rozwydrzeniu niektórych grup młodzieży. „Nie może być pobłażania dla awanturników i chuliganów — mówi uchwała. — Organizacje ZMP-owskie winny pomagać władzom w tępieniu chuligaństwa i mobilizować przeciwko niemu opinię młodzieży".

Reakcja nauczycielstwa i młodzieży na proces bikiniarzy świadczy o zdrowej wychowawczej atmosferze naszej szkoły, o zdrowym w swej masie aktywie młodzieżowym. Swiadczy też, że wysiłek wroga, by zatruć młodzież jadem „amerykanizmu" i odciągnąć od pracy dla Polski, jest skazany na niepowodzenie.

Nie pomogą wielomilionowe kredyty na dywersję w naszym kraju. Młodzież nasza pozostanie naszą — patriotyczną, postępową młodzieżą kraju, który buduje swoją wielką przyszłość wierny ideałom socjalizmu. Młodzież nasza z całą nienawiścią odrzuca amerykański styl życia. „Potępiam styl życia na modłę amerykańską — pisze do „Sztandaru Młodych" Zofia Głuszak z Kluczborka — styl życia nieludzki, gdyż takie prowadzenie się nie licuje z mianem człowieka. Oszustwo, morderstwo i grabież — oto cechy „Zachodniej Kultury".

„My mamy nasz ideał — jest nim ofiarna praca i nauka, służąca budowaniu socjalizmu w ojczyźnie. Dlatego potępiamy bikiniarzy, brzydzimy się ich trybem życia" — pisze Cz. Frąckowiak, uczeń Lic. Ped. w Lesznie Wlkp. I to jest wyraz tego, co myśli, czym żyje ogromna większość naszej młodzieży.

Przytoczone tu wypowiedzi nauczycielstwa i młodzieży nie mogą nam przesłonić faktu, że jednak wrogowi udało się w niektórych szkołach znaleźć swoich popleczników i że atak reakcji na szkołę nie został jeszcze definitywnie odparty. Przeciwnie — musimy pamiętać, że im lepiej pracuje nasza szkoła, tym podstępniej atakuje ją wróg. Musimy być przygotowani na nowe nieustanne próby odciągania młodzieży od nauki i pracy społecznej, zarażania jej wrogą nam ideologią, deprawowania pod płaszczem propagandy amerykańskiej kultury.

Musimy zatem stworzyć taką atmosferę pracy w szkole, by wszelkie próby wroga okazały się bezskuteczne.

Dlatego musimy wzmóc czujność wobec przejawów chuligaństwa i rozluźnienia moralnego, wobec kosmopolityzmu i czołobitności dla stylu życia i dla siły militarnej Zachodu.

Dlatego musimy z całą sumiennością przeanalizować stan wychowania w naszych szkołach, zwracając szczególną uwagę na pracę wychowawców klasowych i na wdrażanie młodzieży do przestrzegania zasad regulaminu szkolnego w szkole i poza szkołą.

Być może, że w niektórych szkołach ta analiza stwierdzi istnienie głęboko zdemoralizowanych jednostek, przywódców szajek bikiniarskich i chuligańskich, groźnych przez swój niepoprawny stosunek do regulaminu uczniowskiego dla jej pracy wychowawczej. Rady pedagogiczne w dobrze rozumianym interesie ogółu młodzieży winny odizolować te jednostki od ogółu uczniów, postawić je poza szkołą.

Do walki z chuligaństwem, tam wszędzie, gdzie zdążyło ono zapuścić korzenie, nauczycielstwo winno zmobilizować całe społeczeństwo. Winno się ono oprzeć w tej walce przede wszystkim na szkolnej organizacji ZMP-owskiej i harcerskiej, i na komitecie rodzicielskim. Uchwały ZG ZMP zobowiązują młodzież do bliskiej współpracy z nauczycielstwem w tym zakresie. Przebieg zebrań wyborczych do komitetów rodzicielskich wykazał, że rodzice bez względu na stopień swego politycznego wyrobienia z całym zrozumieniem ważności sprawy włączą się do walki z chuligaństwem. Mamy zatem możność zmobilizowania całego kolektywu szkolnego (rady pedagogicznej, młodzieży szkolnej, kom. rodz.) na platformie walki o patriotyczną postawę naszej młodzieży i o jej zdrowie fizyczne.

Nauczycielstwo nasze winno w oparciu o ZMP i kom. rodz. rozbudować te formy pracy młodzieży, które ją wiążą bliżej ze szkołą i świetlicą, kółka zainteresowań, kółka techniczne, sport szkolny, wycieczki. Należy rozwinąć życie sportowe młodzieży w zimie i udostępnić jej sale gimnastyczne, starać się o dużą sieć ślizgawek, dostępnych dla młodzieży w czasie, którym rozporządza na rozrywkę. Tej młodzieży, która ma złe warunki mieszkaniowe, należy udostępnić izby szkolne dla odrabiania prac domowych.

Jednocześnie należy przez wzmocnioną opiekę wychowawczą odciąć wrogowi dostęp do młodzieży i uniemożliwić mu jej demoralizowanie. Nauczyciel i rodzice winni ustalać opiekę wychowawczą nad młodzieżą udającą się na masowe imprezy sportowe, nad młodzieżą dojeżdżającą do szkół pociągami i autobusami. Opieką wychowawczą należy otoczyć również młodzież na wszelkich imprezach rozrywkowych, zwłaszcza na zabawach tanecznych, urządzanych przez młodzież w szkołach, domach dziecka i w internatach. Nie należy dopuszczać do zabaw, na których nie może być zapewniona pełna opieka wychowawcza.

Ale podstawową formą walki z chuligaństwem winna być systematyczna praca wychowawcy klasowego z kolektywem uczniowskim w klasie. Dlatego też wychowawcy klasowemu szkoła nasza wyznacza w walce z chuligaństwem i przeciw przeszczepianiu chuligaństwa na teren szkół — główną rolę.

Podstawą, na której opiera się walka z chuligaństwem, winien być regulamin uczniowski. Wdrażanie uczniów do przestrzegania jego przepisów, — walka o dyscyplinę pracy ucznia, o jego schludny wygląd i właściwe zachowanie się — to praca nad stwarzaniem właściwej atmosfery wychowawczej, atmosfery praworządności, atmosfery pracy i koleżeństwa. Tylko w takiej atmosferze wyrośnie kolektyw klasowy, który świadomie oprze swoją pracę na dążeniu do ideału wychowawczego, ideału młodego Polaka-patrioty, przygotowującego się do czynnego udziału w życiu socjalistycznego narodu.

Ukazując młodzieży ten ideał, ukazujemy jej piękno i wartość jej życia, zaszczepiamy jej siłę uodporniającą na wszelkie wrogie podszepty i wpływy, dajemy drogowskaz ku wielkiemu i bohaterskiemu życiu.

Tylko na tej drodze nasza walka z przejawami chuligaństwa będzie skuteczna.

ST. DOBOSIEWICZ

Jedność w walce o pokój i chleb

Rezolucja Rady Generalnej ŚFZZ

Dnia 21 listopada br. zakończyły się w Berlinie obrady V sesji Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Rada Generalna jednomyślnie przyjęła rezolucję, która stwierdza, że mimo wściekłej kampanii sił imperialistycznych i ich agentów w ruchu związkowym, skierowanej przeciwko ŚFZZ — Światowa Federacja Związków Zawodowych w dalszym ciągu rozszerzała swe wpływy i powiększała swe szeregi. Obecnie w ŚFZZ zrzeszonych jest przeszło 80 milionów związkowców. Rada Generalna wzywa do wzmożenia działalności związków zawodowych na rzecz dalszego jednoczenia ludzi pracy wszystkich krajów bez względu na ich przekonania polityczne, wierzenia religijne i przynależność związkową w obronie pokoju i w celu zapewnienia lepszych warunków pracy i życia.

Rezolucja, dotycząca referatu tow. Frachona o jedności mas pracujących wskazuje, że w rezultacie imperialistycznych przygotowań do wojny nieustannie obniża się poziom życia mas pracujących w krajach kapitalistycznych i kolonialnych.

Stopa życiowa mas ludowych podnosi się jedynie w krajach, gdzie zlikwidowano eksploatację kapitalistyczną, gdzie rządy prowadzą politykę pokojową. Rada Generalna konstatuje z zadowoleniem, że w Zw. Radzieckim, Chińskiej Republice Ludowej, w krajach demokracji ludowej, w NRD odbywa się nieustanny rozwój gospodarki ludowej i podnosi się stopa życiowa mas pracujących. W krajach tych stale wzrasta dochód narodowy, powiększa się realna wartość płac. We wszystkich krajach demokracji ludowej zlikwidowano całkowicie bezrobocie. Osiągnięcia tych krajów w pokojowej, twórczej pracy wzmacniają dzieło pokoju światowego, są źródłem siły i pewności dla mas pracujących w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych.

Rezolucja wzywa do wzmacniania jedności akcji mas pracujących, do rozwijania pracy uświadamiającej wśród robotników i pracowników, do popularyzowania doświadczeń walki mas pracujących różnych krajów, do walki przeciwko sekciarstwu, do udzielania aktywnego poparcia walczącym robotnikom, do rozszerzania ruchu solidarności międzynarodowej.

Rada Generalna apeluje do wszystkich ludzi pracy, aby jeszcze silniej zwarli swe szeregi w walce o polepszenie sytuacji ekonomicznej mas pracujących, w walce przeciwko wyścigowi zbrojeń i groźbie nowej wojny światowej.

Uczestnicy sesji z wielkim entuzjazmem uchwalili apel Rady Generalnej ŚFZZ do mas pracujących całego świata. Wskazując wielką odpowiedzialność ŚFZZ za losy ludzkości, apel wzywa członków związków zawodowych różnych kierunków do jedności akcji w walce o realizację ich żądań, o zapewnienie całkowitego zatrudnienia, o polepszenie ustawodawstwa socjalnego itd. Rada Generalna wzywa masy pracujące do aktywizacji walki w obronie praw związkowych i swobód demokratycznych, w obronie pokoju.

Z kolei Rada Generalna ŚFZZ uchwaliła rezolucję, dotyczącą ubezpieczeń społecznych, rezolucję w obronie 34 robotników hiszpańskich aresztowanych w Barcelonie, rezolucję o sytuacji w Grecji, Iranie, Niemczech zachodnich, rezolucję w sprawie represji wobec działaczy związkowych w Wenezueli, Chile, Kolumbii i inne.

Wystosowano rezolucję do Organizacji Narodów Zjednoczonych, domagającą się, aby ONZ rozpatrzyła propozycje wysuwane przez ŚFZZ. Rezolucja ta podkreśla, że ŚFZZ przyłącza się do apelu Światowej Rady Pokoju i żąda zaprzestania wyścigu zbrojeń.

Sesja Rady Generalnej postanowiła również przedstawić nową propozycję kierownictwu tzw. „Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych" w sprawie ustanowienia jedności akcji w obronie warunków bytu mas pracujących.

Podstawowym zadaniem szkolnej organizacji ZMP pomagać szkole i nauczycielowi w nauczaniu i wychowywaniu młodzieży

Fragmenty referatu sekretarza ZG ZMP — L. Janczaka wygłoszonego na Krajowej Naradzie Aktywu Szkolnego ZMP

W dniach 17 i 18 listopada b. r. odbyła się w Warszawie Krajowa Narada Aktywu Szkolnego ZMP z udziałem ponad 200 aktywistów z różnych typów szkół. Celem narady była ocena dotychczasowej pracy szkolnej organizacji ZMP oraz ustalenie wytycznych na przyszłość.

Na obrady przybyli serdecznie witani przez młodzież: sekretarz KC PZPR — E. Ochab, zastępca kier. Wydz. Oświaty KC PZPR — A. Stock, przedstawiciele Ministerstwa Oświaty z ministrem W. Jarosińskim na czele, prezes CUSZ — J. Zarzycki, przewodniczący ZG ZMP — W. Matwin, sekretarze ZG ZMP — Janczak, Ociepka, Nowocień, przedstawiciele Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego z prezesem E. Kuroczko na czele oraz nauczyciele i dyrektorzy szkół.

Otwierając obrady sekretarz ZG ZMP, Nowocień, m. inn. powiedział: „Ze wszystkich stron kraju przybyli na naradę najlepsi aktywiści ZMP, przedstawiciele polskiej młodzieży. Ci synowie i córki naszej Ludowej Ojczyzny przepojeni są głęboką miłością do Ojczyzny, Rządu, Partii i do wielkiego przyjaciela młodzieży — Prezydenta Bieruta".

Delegaci i goście wstają, by gorącymi i długotrwałymi oklaskami potwierdzić prawdę tych słów i długo manifestują na cześć Prezydenta. W owacji tej wyczuwało się wielki entuzjazm młodości i twórczy poryw do jak najlepszego wykonywania zadań w budowie socjalizmu.

W pierwszym dniu obrad sekretarz ZG ZMP, Leon Janczak, wygłosił referat: „O pracy organizacji ZMP wśród młodzieży szkolnej", po czym wywiązała się ożywiona dyskusja. W tymże dniu sekretarz KC PZPR — E. Ochab, wygłosił przemówienie do młodzieży.

W drugim dniu narady od samego rana był dalszy ciąg dyskusji, podczas której zabrał także głos minister oświaty — W. Jarosiński. Obszerne fragmenty zamieszczamy na str. 3. Podsumowania dwudniowej narady dokonał przewodniczący ZG ZMP — Matwin (patrz str. 3). Następnie Zarząd Główny ZMP podjął uchwałę w sprawie polepszenia pracy organizacji szkolnych. Uchwałę tę zamieszczamy w całości.

Na zakończenie Zjazdu odśpiewano Hymn SFMD i Międzynarodówkę.

W OSTATNIM czasie w wielu szkołach występują zjawiska, które świadczą o niedostatecznej pracy szkolnych organizacji ZMP. Narada nasza została zwołana w tym celu, by aktyw w niej uczestniczący pomógł w ujawnieniu charakteru i źródeł tych niedomagań i znalezieniu sposobów polepszenia pracy ZMP w szkole.

W wielu szkołach obserwujemy wyraźne obniżanie się wyników nauki i rozluźnienie dyscypliny. Pogarsza się frekwencja — mnożą się wypadki wagarowania, spóźniania się i uciekania z lekcji. Wśród zaniedbujących się uczniów dużo jest ZMP-owców.

W fałszywej masce obrońców wiary i wolności, pogrobowcy rządów kapitalistycznych, sługusi rozparcelowanych obszarników i wywłaszczonych fabrykantów, pozostający na żołdzie Waszyngtonu i Watykanu, chcieliby wszelkimi sposobami zdobyć wpływ na młodzież i wykorzystać ją do swych dywersyjnych celów.

Środki, którymi posługuje się wróg, muszą budzić odrazę każdego uczciwego człowieka.

Szczególnie wściekłe ataki reakcji wymierzone są przeciwko **szkołom świeckim i liceom pedagogicznym.** Pod pretekstem nauczania religii, naruszając umowę między Rządem a Episkopatem reakcyjna część kleru stara się skupić wokół siebie młodzież, aby nastawić ją przeciwko władzy ludowej.

Wzmożony napór reakcyjnych sił na młodzież szkolną jest przejawem ogólnego ożywienia działalności wrogich elementów w obecnym okresie w związku z trudnościami gospodarczymi, przeżywanymi obecnie przez nasz kraj.

Naród polski na podłe usiłowania wroga odpowiada wzmożoną pracą i walką z trudnościami.

NASZYM zadaniem — zadaniem Związku Młodzieży Polskiej — jest demaskować na każdym kroku tę robotę wroga, zdecydowanie przeciwdziałać jego wpływom na młodzież i mobilizować ją do jeszcze bardziej wytrwałej pracy i nauki, wychowywać na ludzi świadomych politycznie i zdrowych moralnie, oddanych sprawie budownictwa socjalizmu.

Tymczasem niektóre organizacje szkolne ujawniły swoją słabość i bezradność wobec działalności wroga. Trzeba stwierdzić, **że niedostateczne jest poczucie odpowiedzialności u rad pedagogicznych, kierownictw szkół i aktywu ZMP-owskiego za to, że wrogowi udaje się tu i ówdzie deprawować młodzież.**

Brak pracy polityczno - wyjaśniającej aktyw ZMP pokrywa często pustymi frazesami i pracą na efekt. W parze z tym idzie przeważnie oderwanie od młodzieży i jej życia.

Towarzysze! Po uchwałach zeszłorocznych Rady Naczelnej, które wskazały, iż zasadniczym zadaniem szkolnych organizacji ZMP jest mobilizować młodzież do osiągania dobrych wyników w nauce, w wielu szkołach organizacja zdołała rozwinąć zapał młodzieży do nauki i u znacznej części uczniów wyrobić przekonanie, że ich patriotycznym obowiązkiem jest dobrze się uczyć. Rozpoczęto się ostre zwalczanie obiboków, opuszczania godzin lekcyjnych i chęci zdobycia świadectwa szkolnego bez solidnego wysiłku, co spotyka się jeszcze wśród mniej uświadomionych grup młodzieży.

W wielu wypadkach organizacja ZMP-owska zdołała zdemaskować i pomogła wyrzucić poza nawias szkoły wroga, który stara się odciągnąć młodzież od nauki, każe lekceważyć obowiązki szkolne, stara się osłabić wpływ wychowania nowej szkoły. W wyniku tak postawionej pracy ze strony ZMP-owców w licznych szkołach zaczął się wytwarzać zwarty kolektyw uczniów, świadomie i z zapałem walczących o wiedzę. **Postawa młodzieży oddziaływała w wielu wypadkach dodatnio na nauczycieli, którzy poza lekcjami przychodzili słabszym uczniom z pomocą razem z ZMP-owską organizacją.**

Młodzież rozumie coraz lepiej, że jej wysiłek potrzebny jest narodowi, że przez swą pracę dla ogółu — buduje zarazem wspaniałą przyszłość dla siebie samej.

Koleżanki i koledzy nasi ze szkoły dostarczają z dnia na dzień mnóstwo wzruszających dowodów samozaparcia i nieugiętości w obronie prawdy i zbudowanych na niej swych postępowych przekonań. Bywa bowiem nieraz tak, że reakcyjne elementy starają się za wszelką cenę złamać poglądy ZMP-owców i ZMP-ówek. Wśród delegatów na naszej naradzie jest tow. Kurzejówna z Nowego Sącza, która przez z górą trzy lata była prześladowana w najbardziej perfidny sposób przez księdza katechetę Oleksiaka. Z zemsty za to, że aktywnie pracowała w ZMP i drużynie harcerskiej, szkalował on ją przed rodzicami, namawiał ich, by ją bili, nie pozwalali chodzić na zebrania, niszczyli jej książki. Przez trzy lata tow. Kurzejówna ukradkiem tylko mogła chodzić na zebrania ZMP-owskie, ale nie załamała się i dziś uczy się w Liceum TPD — jest celującą uczennicą i aktywistką ZMP.

Zapał młodzieży, jej twórcza inicjatywa i aktywność są jednym z podstawowych czynników kształtowania się nowej szkoły — nowego socjalistycznego systemu wychowania w naszym kraju, który powstaje w uporczywej walce z wrogiem, z jego reakcyjną ideologią, z rutyną i zaśniedziałością.

NASZE ofiarne nauczycielstwo i nasza patriotyczna młodzież — oto są siły, które zapewnią nam wykonanie zadań, jakie stawia nam obecnie Partia.

Na czym polegają te zadania?

Podstawowym zadaniem ZMP jest pomagać ze wszystkich sił szkole i nauczycielstwu w nauczaniu i wychowaniu, mobilizować młodzież do opanowania wiedzy.

Jak organizacja ZMP-owska powinna prowadzić walkę o postępy w nauce? Przez długi okres czasu nie było u nas jasności w tej sprawie.

Aktywiści z organizacji szkolnych zapominają zbyt często o najważniejszym, że o wynikach w nauce decyduje świadomość polityczna uczących się, a nie tylko administracyjne metody.

Organizacje ZMP-owskie nie mogą stosować mechanicznych metod zmuszania młodzieży do nauki, które dotychczas przeważają w praktyce organizacji. Np. w wielu szkołach zaraz na początku roku klasa zostaje podzielona na trzy lub pięcioosobowe zespoły, które wspólnie mają odrabiać lekcje, niezależnie od tego, czy uczniowie potrzebują takiej pomocy czy nie. Praktyka jest przeważnie tego rodzaju, że lepsi uczniowie rozwiązują zadania a inni odpisują, a na domiar złego często organizacja ZMP-owska bierze się za dokonywanie ocen uczniów w tych zespołach występując z wnioskami do nauczycieli. Członkowie tych zespołów wykazują często słabą aktywność na lekcjach, lekceważą zadania, które daje nauczyciel.

W dodatku cały ten system zespołów zbudowany jest przeważnie bez współpracy i pomocy nauczycielstwa. Powstaje szkodliwa zupełnie sytuacja, w której organizacja ZMP-owska bierze na swe barki sprawę walki o wyniki nauczania w oderwaniu od całej pracy szkoły, **w oderwaniu od zadań pracy nauczyciela.**

Przykłady takiego fałszywego rozumienia roli organizacji ZMP-owskiej w szkole można znaleźć w licznych szkołach. Fakty, kiedy zarządy szkolne ZMP lekceważą sprawę współpracy z nauczycielstwem zdarzają się dość często. Objawy takie są bardzo szkodliwe.

Wśród części naszego aktywu i nauczycielstwa panuje jeszcze opinia, że należy dokonać następującego podziału pracy między nauczycielstwem i ZMP: nauczyciele nauczają, a wychowuje tylko ZMP. Taki „podział pracy" jest głęboko niesłuszny. Nauczyciel spełnia decydującą rolę w całej pracy szkoły, zarówno w procesie nauczania jak i wychowania. Praca naszej organizacji winna pomagać wszechstronnie pojętej, to jest nauczającej i wychowującej działalności szkoły i nauczycielstwa.

Ze strony nauczycieli trzeba nam wychowawczego podejścia i taktu, szczerej i wnikliwej krytyki różnych form i metod pracy.

Chcemy, by nauczyciele stali się w pełni pedagogicznymi doradcami organizacji, chcemy, by interesowali się głęboko życiem młodzieży, jej kłopotami i troskami, wnikali we wszystkie sprawy życia i pracy młodzieży, **wiedzieli co robi ona w szkole i poza szkołą.** Mamy już tysiące takich rozmiłowanych w pracy pedagogicznej nauczycieli, wśród nich wielu ZMP-owców. **Organizacja ZMP stawia sobie za zadanie wzmocnić autorytet nauczyciela wśród młodzieży,** zwalczać zdecydowanie próby podrywania jego autorytetu w klasie, budować wśród młodzieży i społeczeństwa szacunek i uznanie dla jego pełnej trudu pracy. Trzeba, żeby tę prawdę przyswoił sobie głęboko także aktyw ZMP-owski.

Podstawową formą organizacji pracy naukowo - wychowawczej w szkole jest lekcja.

Organizacja ZMP-owska winna stawiać przed młodzieżą sprawę walki o wyniki nauczania jako wielkie zadanie polityczne, jako jej wkład w realizację Planu 6-letniego, kształtować w niej sumienny stosunek do pracy, do zadań na lekcjach i w domu, **wykuwać żelazną dyscyplinę w przestrzeganiu regulaminu uczniowskiego.**

Więcej niż dotąd uwagi poświęcić należy pracy organizacji ZMP-owskiej w szkołach zawodowych, a szczególnie w zasadniczych szkołach zawodowych, które mają ogromne znaczenie dla państwa.

ZAINTERESOWANIE się ZMP-owców treścią nauki, wyrobienie wśród uczących się żarliwej ideowości w zdobywaniu wiedzy—przyczyni się do stworzenia atmosfery, w której uczniowie będą w stanie rozpoznać, zdemaskować i unicestwić działalność wroga.

Niedawny proces przeciwko bandytom z szajki Burmajstra pokazał,do jakiego zwyrodnienia i zgnilizny mogą doprowadzić „głosy Ameryki" i jak wielkie jest moralne niebezpieczeństwo, które grozi mniej odpornym grupom naszej młodzieży.

Trzeba uodpornić chłopców i dziewczęta na działalność trucizny i tutaj są wychowawcze zadania szkolnych organizacji ZMP-owskich.

Trzeba powiedzieć, że również Zarząd Główny źle wywiązywał się dotąd ze swych obowiązków w tej dziedzinie i nie potrafił tak pokierować pracą organizacji ZMP-owskich, aby skutecznie pomagały one szkole w kształtowaniu oblicza moralno - politycznego młodzieży.

Gdzie wychowuje się młodzież szkolna, gdzie tworzą się jej poglądy, charakter i zasady postępowania?

Przede wszystkim w szkole, pod wpływem nauczycieli i dyscypliny szkolnej, na lekcjach historii, literatury i zagadnień społecznych, na zajęciach wojskowych i wychowania fizycznego.

Jest faktem, że w wielu szkołach nieliczny aktyw ZMP-owski sprawuje „rządy silnej ręki", nie cierpiące sprzeciwu ani krytyki. Czy można taki stan rzeczy pogodzić z demokracją wewnątrzzwiązkową?

Czyż nie jest prawdą, że na zebraniach kół klasowych wieje bardzo często oficjalną nudą i że mało z nich pożytku? Jakże mogą one wówczas wychowywać naszą młodzież?

Czy dobrze jest, gdy zarząd szkolny na pytanie, jakie są marzenia, ideały, sympatie i zainteresowania młodzieży potrafi odpowiedzieć tylko pogardliwym machnięciem ręki niezmiernie „rzeczowych" i strasznie „poważnych" ludzi?

Towarzysze! Trzeba śmiało odsłonić wszystkie braki w pracy ZMP-owskiej w szkole.

Nie ma wątpliwości, że zarządy szkolne i koła szkolne ZMP potrafią przełamać niedomagania, **związać się mocno z nauczycielstwem, pomóc szkole w jej dydaktycznej i pedagogicznej pracy** i wykonać bojowe zadania, jakie stawia przed nami Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Dyskusja

Po referacie sekretarza ZG ZMP Janczaka wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos ok. 50 mówców. Młodzież radziła nad sposobami udoskonalenia pracy organizacji ZMP-owskiej w szkole, wykazując mocną postawę ideowo - polityczną i wysoki stopień uświadomienia politycznego. Z dyskusji wynikało, że aktyw szkolnej młodzieży ZMP-owskiej okrzepł ideowo, że zdaje sobie dokładnie sprawę ze stojących przed nim żadań i że w codziennym trudzie wyrabia skuteczne formy oddziaływania wychowawczego na zrzeszonych i niezrzeszonych kolegów. Przemówienia nacechowane były głęboką troską o wyniki nauczania i wychowania w szkole, o właściwy poziom ideowo - polityczny młodzieży szkolnej, o znalezienie najlepszych form pomocy nauczycielowi w jego pracy nad wychowaniem młodego pokolenia.

W dyskusji były i cienie. Niektórzy ZMP-owcy uciekali się do płytkiej argumentacji, posługując się frazesami i nic nie mówiącymi, utartymi sloganami. Przemówienia te odznaczały się obfitością słów, pod którymi nie kryła się głębsza treść. Ale głosy takie należały do wyjątków i nie zaważyły na rzeczowym charakterze całej dyskusji.

W przemówieniach ZMP-owców przebijała głęboka troska o zdrowie moralne młodzieży oraz pogarda dla tych jednostek, które wróg klasowy zdołał oderwać od zdrowego trzonu młodzieżowego i pchnąć na drogę chuligaństwa i zbrodniczej działalności. Nasza młodzież ze wstrętem odwraca się od Burmajstrów i Wysockich i zdecydowana jestwalczyć ze wszystkich sił o każdego ucznia, aby go uchronić przed zgubnymi wpływami wrogiej dywersji.

Dyskusja toczyła się w entuzjastycznej atmosferze, jej uczestników cechował porywający optymizm, wielkie przywiązanie do Part i Robotniczej, do Rządu Ludowego, do Prezydenta RP — Bolesława Bieruta, cechowała ją głęboka wiara w słuszność naszej drogi, w zwycięstwo socjalizmu w Polsce. Przemówienia przerywane były długo nie milknącymi oklaskami i owacjami na cześć Partii Robotniczej — przewodniczki narodu, na cześć Prezydenta RP — B. Bieruta, na cześć Chorążego Pokoju — Józefa Stalina.

Mównica sali zjazdowej ZMP, w której toczyły się obrady, zamieniła się w trybunę wymiany doświadczeń w dziedzinie pracy i walki organizacji ZMP-owskiej w szkole. Nie sposób w ramach krótkiego sprawozdania oddać całego bogactwa form i treści tej działalności. Z konieczności ograniczamy się do podania niektórych tylko wypowiedzi.

HELENA ANTECKA, uczennica Zasadniczej Szkoły Metalowej w Kole mówiła o czujności, która powinna cechować ZMP-owców. Na terenie ich szkoły był kolega, który prowadził wrogą propagandę wśród młodzieży i paraliżował pracę zarządu szkolnego. Szydził z towarzyszy, którzy odrabiają lekcje i systematycznie uczęszczają do szkoły. Postawiony przed opinią kolektywu, uczeń zrozumiał, że taka działalność jest destrukcyjna i obiecał poprawę. Zobowiązanie wykonał, uzupełnił braki w nauce i teraz jest dobrym uczniem. Sprawa ta wzmogła czujność zarządu szkolnego. Członkowie aktywu zaczęli od tej chwili kontrolować prywatne stancje, odwiedzać kolegów w domu, aby poznać warunki życia i zajęcia kolegów po lekcjach i móc w porę wyrwać ich spod złych wpływów otoczenia.

Sprawę czujności poruszył również ALOJZY WASYL z Krakowa. Po zdemaskowaniu kolegów, którzy szerzyli w szkole różne plotki, wymierzone przeciwko świeckości szkoły, zarząd szkolny na specjalnie zwołanej masówce przeanalizował ich postępowanie i napiętnował. Cały kolektyw szkolny jednomyślnie potępił postępowanie tych kolegów. Od tego czasu podobne plotki już się nie szerzą.

Na temat konieczności wyrwania kolegów spod wpływu chuligańskiego towarzystwa mówił HENRYK POPKO Z BIAŁEGOSTOKU: „W szkole znajdował się uczeń, Jan Ambroziewicz, który pod wpływem nieodpowiedniego otoczenia nie tylko zaniedbywał się w nauce, lecz starał się odciągać innych od pracy szkolnej i społecznej, terroryzując aktywistów ZMP. Organizacja ZMP otoczyła go specjalną opieką. Najlepszy uczeń w klasie zajął się nim i przez stałą pomoc doprowadził do tego, że Ambroziewicz zlikwidował osiem not niedostatecznych, grożących mu na okres. Z uczniem tym zaprzyjaźnili się najlepsi zetempowcy, którzy przez swój wpływ wychowawczy całkowicie wyrwali go z chuligańskiego towarzystwa.

KRYSTYNA KURZEJÓWNA, uczennica Liceum Ogólnokształcącego TPD nr 5 w Krakowie, również poruszyła sprawę walki z wpływami chuliganów na kolegów. Organizacja ZMP w jej szkole czuwa nad tym, aby młodzież nie stykała się z wrogimi elementami poza szkołą. W związku z tym zarząd szkolny urządza często zebrania, na których podkreśla wzorowe zachowanie się niektórych uczniów oraz omawia zgubny wpływ złego towarzystwa, przypadkowych „przyjaciół" z ulicy. Na zebraniach tych budzi się zainteresowanie młodzieży dobrymi książkami poprzez omawianie ich treści i podkreślanie silnych charakterów bohaterów powieści.

SKUZA, uczeń Liceum Pedagogicznego w Kielcach poruszył sprawę współpracy ZMP z młodzieżą niezorganizowaną.

Aktyw ZMP tego liceum oddziaływuje na młodzież niezorganizowaną w ten sposób, że prowadzi z nią indywidualne rozmowy, zbliża się do niej przy każdej sposobności, bada jej opinię o pracy organizacji ZMP, liczy się z krytycznymi wypowiedziami o postępowaniu mniej zdyscyplinowanych ZMP-owców, zachęca ją do wypowiadania się o tym, czego oczekuje od szkolnej organizacji ZMP. Dzięki temu młodzież niezorganizowana zaczęła przychodzić na zebrania klasowych kół ZMP, ściślej związała się z organizacją, nabrała do niej zaufania, sympatii i szacunku.

Dzięki takiemu ustosunkowaniu się organizacji ZMP do niezorganizowanych, coraz częstsze są wypadki samorzutnego zgłaszania się ich do aktywnej współpracy z organizacją ZMP.

Skuza opowiedział również, jak organizacja ZMP-owska jego szkoły usiłuje kształtować charakter kolegów na przykładzie ludzi radzieckich: „Rozpoczęliśmy akcję uczęszczania na filmy radzieckie. Po obejrzeniu filmu następowała dyskusja. W rozmowach podkreślaliśmy cechy charakteru bohaterskich postaci i podawaliśmy je jako wzory godne naśladowania. Okazało się, że w toku nauki młodzież potrafi wyrobić w sobie hart woli, wytrzymałość, sumienność". Mówca stwierdził, że wychowawcza siła filmu radzieckiego skutecznie dopomogła w walce z bumelanctwem na terenie szkoły.

JANUSZ SADOWNIK z Warszawy mówił o konieczności ścisłego powiązania pracy ZMP z pracą nauczycieli. W jego szkole nie wszyscy nauczyciele przepytywali uczniów, a oceny stawiali im tylko na podstawie pracy pisemnej. Zarząd szkolny uznał tę metodę za niesłuszną i zwrócił się do wychowawców o częstsze badanie wiadomości uczniów.

Jeden z nauczycieli nie mobilizował młodzieży do pracy, a przeciwnie, wykazywał zupełny brak zainteresowania pracami domowymi. Wówczas zarząd szkolny zaprosił go na naradę produkcyjną i wysunął dezyderat stałego sprawdzania zadań domowych. Nauczyciel ów uznał słuszność tego żądania i zmienił swój styl pracy na lepszy.

ORGANIZATORKA ZMP LICEUM PEDAGOGICZNEGO W WĄGROWCU mówiła o dobrych skutkach nawiązania kontaktu szkolnej organizacji ZMP z robotnikami.

Po porozumieniu się z nauczycielami zarząd szkolny ZMP zwołał naradę produkcyjną, na którą zaprosił robotników - przodowników pracy. Celem tego spotkania było zachęcenie uczniów kl. VIII, o bardzo słabych wynikach nauczania do usilnej pracy. Wspólna dyskusja nad tym, jak zaradzić stopniom niedostatecznym, uświadomiła młodzieży, że dobre wyniki zależą głównie od jej wysiłku. Narada ta była bodźcem do nauki dla kl. VIII. Nie poprzestano tylko na tym. Gazetka pt. „Coś zrobił dla realizacji Planu 6-letniego" — ilustrowała osiągnięcia tej pracy. Aktywiści porobili zdjęcia tej gazetki, które zamieszczono w ogólnej gazetce szkoły.

MATEJA, uczeń Liceum Pedagogicznego w Opolu poruszył sprawę pracy wychowawczej w internatach.

W internacie jego szkoły utworzono zespoły według klas, na czele których stoi aktywista ZMP. Systematycznie odbywają się pogadanki na tematy polityczne, jak walka z wrogiem klasowym, przyczyny trudności gospodarczych itd. Na wieczory te przychodzą nauczyciele i dyrektor. Ażeby jeszcze bardziej podnieść pracę wychowawczą, wprowadzono współzawodnictwo w przestrzeganiu regulaminu i w wykonywaniu prac społecznie-użytecznych. Wyniki ilustrowane są wykresami. Ponieważ istnieją obok siebie dwa internaty, męski i żeński, wprowadzono wzajemną kontrolę nad przestrzeganiem przepisów. Zarząd szkolny co pewien czas omawia pracę każdej grupy i wyciąga odpowiednie wnioski.

MARIAN DYWAŃSKI z Liceum Pedagogicznego w Chełmie poruszył sprawę troski szkolnej organizacji ZMP o rozwój czytelnictwa wśród młodzieży.

Po smutnych wnioskach z narady na temat niskiego stanu czytelnictwa — Zarząd Szkolny ZMP wydelegował po jednym aktywiście do każdej klasy, by prowadził propagandę czytelnictwa prasy. Wziąwszy ze sobą „Sztandar Młodych" delegat udał się do kolegów, zwrócił uwagę na ciekawe korespondencje terenowe z innych szkół, zainteresował działem humorystycznym, wciągnął do udziału w rozwiązywaniu zadań konkursowych, jak rebusy, szarady itp. Wynikiem tego zainteresowania była masowa prenumerata pisma. Wkrótce ogłoszono konkurs na temat, w jakich numerach „Sztandaru Młodych" poruszano pewne określone zagadnienia. Dla zwycięzców konkursu przewidziano nagrody. Kilkudziesięciu uczniów stanęło do rywalizacji o pierwsze miejsce.

Dla większego związania młodzieży z pismem zorganizowano także „skrzynkę pomysłów". Jeżeli np. w numerze „Sztandaru Młodych" ukazał się artykuł dotyczący zadań organizacji ZMP na wsi, młodzież miała podać własne pomysły nowych form pracy uświadamiającej wśród chłopów. Propagandę czytelnictwa książek rozpoczęto od zorganizowania konkursu na temat „W czym mógłbym naśladować Korczagina" (na podstawie książki „Jak hartowała się stal" — Ostrowskiego). Akcja czytelnictwa miała jednocześnie na celu wyrabianie u młodzieży dodatnich cech charakteru.

W dyskusji zabierali również głos liczni przedstawiciele organizacji ZMP-owskiej w szkołach zawodowych i rolniczych.

DUDEK, uczeń Szkoły Przemysłowo - Włókienniczej w Łodzi mówił o konieczności wyrobienia u uczniów socjalistycznego stosunku do pracy.

Ponieważ koledzy początkowo lekceważyli pracę, organizacja ZMP-owska jego szkoły urządziła zebranie, by wytłumaczyć, że udział ich w produkcji posiada doniosłe znaczenie i zwiększa potencjał gospodarczy kraju. Zapraszano również do szkoły przodowników pracy, którzy serdecznie rozmawiali z młodzieżą o pracy w fabryce i jej znaczeniu. Posługując się pismami technicznymi aktyw ZMP omawiał problematykę zawodową, jak zagadnienie racjonalizacji w pracy, nowatorstwa, oszczędności i jak należy je wiązać z zadaniami Planu 6-letniego. Ponadto zaznajamiano z planem produkcyjnym warsztatów szkolnych, o którego realizację ZMP zainicjowało współzawodnictwo.

Wynikiem tej akcji było wykonanie rocznych planów produkcji do dnia 1 października.

BORKOWSKA z Liceum Rolniczego w Bydgoszczy poruszyła sprawę wpływu szkoły rolniczej na środowisko.

„Oddziaływanie naszej szkoły rolniczej na środowisko jest dotąd nikłe. Współpraca uczniów szkoły rolniczej z chłopami nie może się kończyć z upływem letniej praktyki, lecz powinna trwać przez cały rok. Młodzież musi zapoznać chłopa z techniką rolniczą, z elementami agrobiologii, ze znaczeniem i działaniem traktora, dać pomoc w usprawnieniu hodowli drobiu, trzody. Opory chłopów w zrozumieniu zachodzących przemian są niekiedy poważne, dlatego też poprzez akcję uświadamiającą młodzież może je przełamać, czym podniesie świadomość polityczną chłopa. Młodzież musi widzieć perspektywy rozwoju wsi i ukazywać je pracującemu chłopstwu."

GABEL, uczeń Państwowego Technikum w Bytomiu opowiedział o powiązaniu uczelni z zakładami pracy.

W trosce o podniesienie poziomu zawodowego i ideologicznego swych członków zarząd szkolny postanowił zbliżyć ich do zakładów pracy. Młodzież udawała się do fabryk, aby dzielić się z robotnikami zdobytą wiedzą teoretyczną a jednocześnie uzyskać od nich praktyczne rady i wskazówki. Akcja ta wymagała znacznego pogłębienia wiedzy zawodowej uczniów i rzetelnego przygotowania. Robotnicy mówili młodym kolegom o swych wysiłkach w wykonaniu planu, o usprawnieniach w pracy i zachęcali młodzież, by uczyła się i szybko stanęła obok nich przy warsztacie.

Wielkie zainteresowanie uczestników narady wywołało przemówienie HELENY PIETRASIK, uczennicy kl. VIII Liceum Ogólnokształcącego w Radomiu, która poruszyła sprawę opieki, jaką organizacja ZMP powinna otoczyć organizację harcerską. Ta 15-letnia ZMP-ówka, która niedawno sama opuściła szeregi harcerskie wykazała głęboką znajomość psychiki dziecięcej, wielki talent pedagogiczny i wysoki stopień uświadomienia politycznego. Opiekę nad organizacją harcerską należy powierzać ZMP-owcom odznaczającym się wysokim poziomem ideowo - politycznym, całą duszą oddanym sprawie zbudowania socjalizmu w Polsce, takim którzy potrafią wzbudzić w sercach naszych najmłodszych gorącą miłość do naszej Partii i Rządu. Harcerzy trzeba wychowywać na wzorach pionierów radzieckich, posługując się bogatą literaturą na ten temat, której nie brak na półkach księgarskich. ZMP-owiec opiekujący się drużyną harcerską powinien sam być wzorem do naśladowania dla swych młodszych kolegów. Pietrasikówna podawała konkretne przykłady swej pracy z harcerzami i podzieliła się wielkimi osiągnięciami w tej dziedzinie.

„Koledzy! — nawoływała — powiedzmy sobie otwarcie. Harcerze są lepsi od nas, są i bardziej zdyscyplinowani, i pilniejsi, i mają nieraz rzetelniejszy niż my stosunek do nauki i swych obowiązków. Róbmy wszystko, aby istniejące w nich zadatki rozwinąć, otoczmy ich należytą opieką w myśl wskazań naszych wielkich wychowawców, Kirowa i Kalinina".

Przemówienie Pietrasikówny przerywane było długo nie milknącymi oklaskami, a na zakończenie wszyscy obecni na sali, nie wyłączając członków prezydium, spontanicznie powstali z miejsc i urządzili młodemu wielkiemu pedagogowi — Pietrasikównie wielką owację.

„Postępy w nauce, dyscyplina w pracy szkolnej i organizacji, poważny stosunek do obowiązku szkolnego, do nauczycieli i kolegów stanowią doniosły i codzienny wkład młodzieży do osiągnięć narodu".

B. BIERUT

Umacniać autorytet nauczyciela w szkole i środowisku

(Przemówienie końcowe przewodniczącego Zarządu Głównego ZMP – Władysława Matwina)

Towarzysze!

Nie ulega wątpliwości, że nasza narada stanowi poważny dorobek Związku Młodzieży Polskiej. Dyskusja nasza potwierdziła podstawowy wniosek, że **w pracy ZMP w szkole musi i może nastąpić zwrot.**

Narada wykazała, że nasze szkolne organizacje w ciągu kilkunastu miesięcy rozwinęły się i okrzepły. **Mamy coraz więcej dobrego aktywu szkolnego.** Aktyw ten zahartował się w ostatnim czasie, podniósł swą czujność i swe poczucie odpowiedzialności. W aktywie szkolnym mamy **doskonałe dziewczęta, które wnikliwie i bardzo solidnie traktują pracę ZMP-owską.** To jest swego rodzaju nowe zjawisko. ZMP stanowi dziś wielką siłę w szkole. Nie ulega wątpliwości, że bez organizacji ZMP-owskiej, bez jej aktywu, nie można już dziś wyobrazić sobie naszej szkoły.

Ale faktem jest, że sytuacja w kraju zmienia się, że rosną zadania i że my zadań tych nie potrafimy rozwiązać starymi sposobami. **Trzeba jasno uświadomić sobie, że trudności, które mamy — są to trudności ofensywy.** Jesteśmy w ofensywie, w natarciu, gonimy wroga z jego pozycji. **W toku ofensywy nadeszła chwila, kiedy trzeba dokonać przegrupowania sił i lepiej przysposobić te siły do walki o przełom na tym odcinku naszego frontu.**

Dobra nauka podstawowym obowiązkiem ZMP-owca w szkole

Niewątpliwym dorobkiem naszej narady jest to, że **dużo na niej mówiono o sprawach nauki.** Jakie w tej sprawie wypływają wnioski.

A więc po **pierwsze** — organizacje szkolne ZMP muszą zrobić wszystko, co jest w ich mocy, aby **podnieść autorytet nauczycieli, aby wzmocnić dyscyplinę w szkole.** To jest pierwszy podstawowy wniosek.

Po drugie — sprawą najważniejszą jest lekcja i praca bezpośrednio z lekcją związana. Na czoło pracy ZMP-owskiej w szkole należy stawiać troskę o wydajność lekcji.

Po trzecie — organizacje ZMP muszą się mocniej związać z nauczycielstwem i pomagać mu w pracy dydaktyczno - wychowaczej, nigdy jednak nie zastępować nauczyciela. Organizacje ZMP-owskie pomagając nauczycielom, powinny uruchamiać przede wszystkim te środki, które są im bardziej dostępne, a więc **od dołu tworzyć opinię kolektywu, budzić inicjatywę młodzieży w zdobywaniu wiedzy, dawać osobisty przykład.**

Po czwarte. Powiadamy, że nauka jest najważniejsza. A więc przed sprawami nauki, **przed wykonaniem programu szkolnego przez młodzież musi ustąpić wszystko, co temu przeszkadza, wszystko, co przeszkadza nauce.** To jest bezapelacyjna zasada. Młodzież szkolna ma poza nauką jeszcze inne potrzeby, które muszą być zaspokajane. I istnieją rozsądne sposoby, ażeby poza nauką znaleźć czas na prace praktyczne, na pracę w organizacji ZMP, na rozrywki młodzieży. Ale stan, jaki obecnie istnieje — ta prawdziwa orgia zebrań — musi być zlikwidowany.

Wychowywać młodzież w duchu gorącego patriotyzmu

Tyle, towarzysze, jeżeli chodzi o naukę. Chciałbym przejść teraz do niektórych spraw **pracy polityczno-wychowawczej w szkołach,** a w szczególności do zagadnienia **treści tej pracy.** Jest u nas takie skrzydlate słowo — forma. Formy szukamy wszyscy, o treści zaś słychać za mało.

Przemawiał tu na przykład tow. Geber. W przemówieniu jego było sporo słusznych uwag, lecz był tam również formalizm. Formy dajcie — woła tow. Geber. A gdzie jest treść? Wygląda tak, jak gdyby sprawa treści pracy polityczno-wychowawczej była zupełnie jasna i zrozumiała dla wszystkich. A przecież wiemy, że tak nie jest. W uchwale o pracy ZMP w szkole sporo mówimy o formach, lecz przede wszystkim jednak o treści pracy polityczno - wychowawczej w szkołach.

Chodzi przede wszystkim o to, aby młodzież nasza była wychowywana w **duchu gorącego patriotyzmu,** aby w ślad za słowami o patriotyzmie szedł czyn.

W naszej pracy, w wystąpieniach aktywu za mało jest dumy z bohaterskich kart naszej historii. Mickiewicz, Słowacki, Konopnicka, Orzeszkowa, Żeromski są w naszych programach szkolnych. **Lecz organizacje zetempowskie za mało korzystają z wielu walorów wychowawczych, jakie można w ich życiu i twórczości znaleźć.** Wśród naszego aktywu istnieje jakaś głęboko niewłaściwa nieśmiałość w sięganiu do wspaniałych wzorów z naszej historii. A przecież z takich ludzi jak Czarnecki, Kościuszko, Ściegienny możemy być dumni. Możemy się szczycić takimi ludźmi, jak Worcell i Dzierżyński. Olbrzymie skarby patriotycznych uczuć są w naszym narodzie i w naszej młodzieży. **Musimy mocniej nasycić patriotyczną treścią pracę naszych szkolnych organizacji ZMP.**

Sprawa internacjonalizmu jest dla nas przede wszystkim sprawą **sojuszu i braterstwa ze Związkiem Radzieckim.**

Powinniśmy pokazywać młodzieży **potęgę Związku Radzieckiego,** kolosalną, życiodajną potęgę Kraju Rad. Potęgę, jakiej nie było i nie ma drugiej na świecie. **Związek Radziecki — to kraj ludzi śmiałych, twardych jak stal, lecz jednocześnie pięknych i serdecznych.** Powinniśmy lepiej pokazywać młodzieży, bardziej **zbliżać do młodzieży ludzi radzieckich.** W pracy tej mamy już pewien dorobek. Młodzież nasza coraz więcej czyta o ludziach radzieckich. Ogromnie nam to pomaga. Ale nie możemy się do tego ograniczać. Chodzi o to, żeby **lepiej i głębiej wyjaśniać nowy charakter stosunków między Polską a Związkiem Radzieckim.** Stale musimy pamiętać o tym, na co nam wskazuje, czego nas uczy **towarzysz Stalin i towarzysz Bierut. Przecież po raz pierwszy w historii istnieją tego rodzaju stosunki między narodami.** Dotychczas, w poprzednim okresie historycznym, kiedy istniał sojusz między dwoma wielkimi mocarstwami, to rozgrywała się między nimi głucha, podziemna walka. Taki sojusz nigdy nie był długotrwały. Jeśli istniał sojusz między wielkim mocarstwem a mniejszym państwem, jak nasz kraj, to wówczas była dążność do uzależnienia mniejszego kraju, do podporządkowania go sobie i wyzysku przez wielkie mocarstwo. Innych wypadków historia dotąd nie znała. A jak się przedstawia sprawa stosunków między Związkiem Radzieckim i Polską? **Nasze stosunki — to ścisła, braterska współpraca we wszystkich dziedzinach.** Jest to współpraca bez wyzysku, bez uzależnienia, które było i musi być w stosunkach burżuazyjnych. **Ten sojusz oznacza wzmocnienie naszej suwerenności państwowej i naszej niepodległości. Sojusz polsko-radziecki i braterska pomoc narodu radzieckiego służą sprawie wzmocnienia światowego obozu pokoju oraz sprawie rozkwitu naszego kraju, naszego budownictwa socjalistycznego, sprawie odrobienia całego naszego zacofania, któreśmy odziedziczyli po szlachcie i burżuazji. Nasz internacjonalizm ma głęboko patriotyczne podłoże.** Nasz internacjonalizm nie ma nic wspólnego z kosmopolityzmem, jest wrogiem nihilizmu narodowego.

Nie ulega również wątpliwości, że w naszym kraju istnieje niebezpieczeństwo nacjonalizmu, zwłaszcza w pewnych kołach inteligencji. **Trzeba zrozumieć, że nasz patriotyzm i internacjonalizm powinien służyć sprawie walki z nacjonalizmem. Nacjonalizm oznacza zdradę narodu.** Niedawno naród nasz w osobach swoich przedstawicieli — posłów na Sejm — oddał pod sąd Gomułkę i Spychalskiego. Oni szykowali naszemu krajowi los Jugosławii. Taki sam los, jaki zgotował narodom Jugosławii marszałek zdrajców — Tito i jego klika. A do zdrajcy Tito przyjechała niedawno wielka grupa sztabowców amerykańskich. Amerykańscy oficerowie obejmują komendę nad titowską armią. Do tego doszedł Tito. Podpalacze wojenni amerykańscy i angielscy starają się zbudować u nas faszystowskie podziemie i wykorzystać do swych celów zdrajców naszego narodu. **Trzeba, aby młodzież wiedziała, że nie ma większej podłości niż zdrada narodu.**

Musimy prowadzić wszechstronną pracę wychowawczą

Parę słów o innej stronie pracy polityczno - wychowawczej wśród młodzieży. Chodzi o sprawę chuligaństwa, demoralizacji wśród pewnych grup młodzieży. Nie ulega wątpliwości, że działa tu bezpośrednio ręka wroga. Trzeba umieć ją znaleźć. Byłoby jednak błędem przypuszczać, że sprawa się na tym wyczerpuje.

Źródłem demoralizacji są bowiem poza tym pozostałości starego świata, o których mówił tow. Janczak i głębokie przemiany, przesunięcia całych warstw społecznych, które następują dziś w naszym kraju. Pękają i walą się w gruzy stare więzy moralne. Stare więzy moralne muszą być zastąpione przez nowe, a zrozumiałe jest, że może to nastąpić tylko dzięki naszej pracy. **Prowadzić więc musimy wszechstronną pracę wychowawczą, jako nieodłączną część socjalistycznego budownictwa.**

Kiedy ludzie przechodzą z jednego ustroju do drugiego — z kapitalistycznego do socjalistycznego, wówczas na swoich nogach, butami przenoszą brud i błoto, właściwe stosunkom moralnym w ustroju kapitalistycznym, w ustroju klasowym. Jakie to są stosunki, mówił np. znany pisarz angielski, **Bernard Shaw,** który nie był komunistą. Bernard Shaw tak powiada o stosunkach, panujących w starym ustroju:

„Nasze prawa stwarzają bezprawie, nasza wolność oznacza swobodę dla wrogów wolności, nasza własność, to zorganizowany rozbój, nasza moralność — obłuda, nasz honor, to fałsz na każdym kroku".

Trudno, żeby było inaczej w tym świecie, który tak oto określił wielki Francuz — Pascal: **„Nie mogąc umocnić sprawiedliwości, usprawiedliwia się przemoc".**

Tak było i jest w ustroju kapitalistycznym. Panowało tam i panuje wilcze prawo wyzysku, prawo przemocy silniejszego nad słabszym. Wynika to ze stosunków ekonomicznych, z praw konkurencji, z praw własności prywatnej. Dopiero komuniści znaleźli prawdziwie realną, opartą na naukowych przesłankach, drogę do tego, żeby ludzie byli lepsi. Zmieniliśmy bazę ekonomiczną społeczeństwa, zmieniamy ją w dalszym ciągu. Zmieniamy również stosunki między ludźmi.

W Związku Młodzieży Polskiej, w szkolnych jego organizacjach, powinna być namiętna pasja do ulepszania życia i stosunków między ludźmi.

Co mówił Gorki o Leninie? Gorki powiada, że Lenin w sposób nieprzejednany nienawidził nieszczęścia i krzywdy ludzkiej. Nienawiść ta była u niego nieugaszona. Jednocześnie Lenin twierdził, że nieszczęście i krzywda nie są jakąś zasadą bytu, której się nie da usunąć, lecz że są brudem społecznym, który można zmyć, można usunąć. **Gorki powiada, że nazwałby tę podstawową cechę charakteru Lenina wojującym optymizmem materialisty.**

W pracy wychowawczej wśród młodzieży musimy jej ukazywać porywającą wizję nowej Polski. Musimy pokazać tę wizję młodemu pokoleniu, jako porywającą również **od strony stosunków między ludźmi.** To głęboko porusza młodzież, u młodych ludzi jest niepowtrzymany pęd i wiara, że to co stare i złe można zmienić i musi się to zmienić.

W uchwale mówimy sporo o tym, aby młodzież w ZMP-owskich organizacjach wychowywała się wrażliwa na krzywdę, aby krytycznie wpatrywała się w życie **i miała nieprzejednany stosunek do braków i bolączek, jakie mamy u nas jeszcze w kraju.**

W walce z chuligaństwem sięgamy do wielu sposobów. **Dobrze jest, kiedy ZMP-owcy organizują się w plutony ORMO i potrafią przywołać chuligana twardą ręką do porządku, dobrze jest, kiedy się wyśmiewa tych wszystkich „mandolinistów" i „merynosów" np. zbierając dla nich pieniądze na fryzjera. Dobrze jest kiedy w walce z nimi działa opinia młodzieży — to najsilniejszy środek. Dobrze jest, kiedy nasze dziewczęta nie chcą z nimi tańczyć, nie chcą się z nimi przyjaźnić.** Najważniejszą jednak sprawą jest to, że **duża część młodzieży nie ma co ze sobą robić po szkole.** Dlatego sprawa wychowania pozaszkolnego — to wielka sprawa. **Trzeba w pełni rozumieć jej wielkość.**

Chciałbym przejść wreszcie do niektórych **spraw organizacyjnych.** Chciałbym mówić o sprawie harcerskiej, o naszej wychowawczej, ZMP-owskiej pracy wśród dzieci. Bardzo dobrze mówiła o tym **kol. Pietrusik.** Tam rośnie dla nas zmiana, dobra zmiana. Tam warto pracować, tam trzeba wzmóc robotę ZMP-owską.

Ale poza tą dobrą robotą trzeba widzieć, że **dzieciom w harcerskich ogniwach, zespołach i drużynach, bardzo często dokucza nuda. Jest również nuda w ZMP.** Nie wolno do tego dopuszczać. **Powinien nas obowiązywać niepisany zakaz odbywania nudnych zebrań.** Jest przecież tysiąc i jeden sposobów, aby zebrania były ciekawe.

Uchwała ZG ZMP stawia również szereg organizacyjnych zadań. Znajdziecie w niej i sprawę demokracji wewnętrznej i sprawę stosunku do niezorganizowanych. Stosunek ten ZMP-owcy muszą **układać koniecznie na płaszczyźnie „równi z równymi".** ZMP-owiec nie ma prawa do przywilejów, spoczywają na nim tylko większe obowiązki.

Idzie **kampania sprawozdawczo-wyborcza.** Trzeba, aby w jej toku te organizacyjne wskazania naszej uchwały wcielać w pełni w życie.

Mógłbym na tym zakończyć, gdyby nie jedna sprawa, o której tutaj mowiono. Jest to sprawa wprowadzenia anonimowych ankiet w celu zbadania opinii młodzieży w niektórych zagadnieniach. Nie jest grzechem ogłosić taką ankietę, robić skrzynki pytań i dać w ten sposób młodzieży możliwość zgłaszania anonimowo wniosków. Niepokoją tu jednak dwie rzeczy. Po pierwsze — dlaczego w tej ankiecie podzielono młodzież na zorganizowaną i niezorganizowaną? Dlaczego ZMP-owców można zapytać, a niezetempowców nie można zapytać, co myślą o organizacji ZMP-owskiej? **Lenin wskazywał na to, że bezpartyjni powinni krytykować komunistów. Jeżeli u nas mówią, że niezorganizowani nie mają nic do powiedzenia na temat organizacji, jest to głęboko niesłuszne. Nieprawda — mają oni dużo do powiedzenia na ten temat. I to jest bardzo cenne, co oni nam mogą powiedzieć.**

Po drugie — **niedobrze jest, jeżeli w Zarządach Szkolnych ZMP nie ma innych sposobów, aby dowiedzieć się, co młodzież myśli.** Niektóre nasze zarządy szkolne chodzą **w aureoli władzy, wieje od nich sztywnością. A nam trzeba wesołych ZMP-owców, wesołych aktywistów, przewodników, a jednocześnie przyjaciół naszej młodzieży. Tacy aktywiści będą wiedzieć, czego chce nasza młodzież — również bez ankiety, a jeżeli ją zrobią — będzie to tylko poboczny, dodatkowy środek.**

Rozumiem, tu towarzysze mówili o tym w dyskusji, że naszym zarządom szkolnym jest ciężko, że bardzo nikła była dotychczas pomoc z góry dla zarządów szkolnych. Ale nie można liczyć wyłącznie na pomoc z góry. Jest dużo do zrobienia, zanim przyjdzie efektywna, bardzo poważnie pomyślana pomoc organizacyjna ze strony wyżej stojących instancji.

Partia liczy na szkolną organizację ZMP. Partia pokłada wielkie nadzieje w pracy organizacji szkolnych. Sądzę, że nie zawiedziemy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, naszej bojowej kierowniczki, Partii śmiałych rewolucjonistów i gorących patriotów, Partii której przewodzi towarzysz Bierut!

Spełnimy nasze zadania wychowawcze tylko przy współudziale nauczycielstwa i młodzieży

Fragmenty przemówienia wygłoszonego przez ministra oświaty — W. Jarosińskiego na Krajowej Naradzie Aktywu Szkolnego ZMP

Na wstępie min. **Jarosiński** podkreśla, że w ostatnim czasie w szkolnictwie dokonano poważnego kroku naprzód, nie tylko w dziedzinie rozwoju organizacyjnego szkół, ale również w zakresie pogłębienia procesu wychowawczego i dydaktycznego. **„W oparciu o doświadczenia przodujących na świecie szkół radzieckich i pedagogiki radzieckiej, w oparciu o polskie postępowe tradycje pedagogiczne** — mówił minister — **stworzyliśmy obecny system organizacyjny szkolnictwa, opracowaliśmy nowe programy i podręczniki, które — mimo istniejących jeszcze braków i usterek — są podstawą do kształtowania naukowego światopoglądu i socjalistycznej moralności młodzieży.** Zdołaliśmy olbrzymią większość nauczycieli pozyskać dla nowej szkoły, zasililiśmy stare kadry młodymi nauczycielami, wychowanymi już w Polsce Ludowej, w atmosferze socjalistycznego budownictwa, w znacznej mierze oczyściliśmy szeregi nauczycielstwa z elementów wrogich naszemu ustrojowi. Te wysiłki w kierunku ulepszania naszej kadry nauczycielskiej przede wszystkim drogą oddziaływania wychowawczego i politycznego będziemy kontynuowali".

Min. stwierdza, że jednocześnie podnosi się na coraz wyższy poziom praca organizacji ZMP-owskiej w szkołach, wpływ wychowawczy ZMP jest coraz silniejszy. „To wszystko — oświadcza mówca — stwarza warunki do dalszego podnoszenia jakości pracy szkoły, do odrobienia zapóźnień szkoły w stosunku do rozwoju całokształtu naszego życia gospodarczego, społecznego i politycznego".

Następnie min. Jarosiński omawia zadania, jakie stoją obecnie przed nauczycielstwem i szkolnymi organizacjami ZMP. „Jasne jest — stwierdza on — że główna rola w rozwiązywaniu zadań postawionych szkole przez Partię i Rząd przypada nauczycielowi. **Zadaniem organizacji ZMP-owskiej w szkole jest umacniać autorytet i znaczenie dyrektora i nauczyciela — wychowawcy, budzić miłość i szacunek do nich i ich pracy wśród młodzieży.** Wzmacniając autorytet nauczyciela wzmacniamy tym samym autorytet szkoły.

Głównym zadaniem organizacji ZMP-owskiej w szkole jest mobilizować swoich członków i młodzież niezorganizowaną do wykonania zadań, jakie stawia przed nimi szkoła i nauczyciel. Zadania te, to przede wszystkim realizacja programów nauczania i wychowania, osiągnięcie jak najlepszych wyników w tej dziedzinie. Walka o wyniki nauczania, to walka o produkcję szkoły. Niewykonanie programu, czy złe wykonanie jego z winy nauczyciela lub ucznia — oznacza załamanie planu państwowego, wypuszczanie ludzi nieprzygotowanych do życia, którzy stanowić będą balast dla społeczeństwa.

Program nauczania — stwierdza minister — realizowany jest przede wszystkim na lekcji. Od tego, jak prowadzona jest, jak przebiega lekcja zależą głównie wyniki nauczania. Należyta frekwencja na lekcjach, skupienie uwagi, przygotowywanie się do lekcji, sumienne odrabianie zadań domowych — to są warunki, bez wykonania których szwankuje cały proces dydaktyczno-wychowawczy szkoły. Zadaniem nauczycieli i organizacji ZMP-owskich jest wdrożenie młodzieży do świadomego i aktywnego uczestniczenia w lekcji. Budzenie i rozwijanie zainteresowania treścią lekcji, przyzwyczajanie młodzieży do systematycznej pracy stwarzają dobrą atmosferę wychowawczą, która zapewnia skuteczność oddziaływania nauczycieli na rozwój świadomości politycznej i ogólny poziom kulturalny młodzieży.

Szczególnie ważnym zadaniem organizacji młodzieżowej jest współdziałanie z nauczycielstwem, mobilizowanie wszystkich uczniów do zwalczania wpływów obcej ideologii oraz paraliżowania wszelkich prób wroga klasowego, zmierzających do zdeprawowania części naszej młodzieży.

W tym celu należy przede wszystkim zachować czujność, wzmóc pracę ideologiczno-wychowawczą, szeroko rozwinąć pracę pozalekcyjną i pozaszkolną w kołach zainteresowań naukowych, technicznych i artystycznych, uczestniczyć w ruchu turystyczno-krajoznawczym i w sporcie.

„Stale powinniście pamiętać — mówi dalej min. Jarosiński — **że warunkiem skutecznego oddziaływania na swoje otoczenie jest osobisty przykład ZMP-owca, zgodność jego postępowania z głoszonymi zasadami.**

Demokratyczne nauczycielstwo polskie jest w pełni świadome roli i doniosłego znaczenia organizacji młodzieżowej dla pogłębienia pracy wychowawczej i podniesienia wyników nauczania.

Sprawy te były przedmiotem obrad konferencji sierpniowych i nie wątpię, że ogół nauczycielstwa spełni swój obowiązek, że przyjdzie z wydatną pomocą organizacji młodzieżowej i ze swej strony zapewni jak najlepsze warunki działalności i rozwoju na terenie szkoły.

Szkoła polska — oświadczył minister na zakończenie przemówienia — **może bowiem spełnić swe wielkie i trudne zadania wychowawcze postawione przez Partię i Rząd tylko przy pełnym duchowym zespoleniu nauczycielstwa i młodzieży".**

Przegląd wydarzeń międzynarodowych

MOŻE jeszcze nigdy tak wyraźnie jak na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nie ujawniła się obłuda imperialistycznych polityków. Nie tylko w rozbieżności frazesów o pokoju, którymi szafuje Acheson, Eden i Schuman z całokształtem agresywnej polityki bloku atlantyckiego. Obłuda ta ujawniła się również w jawnych, urągających wystąpieniom polityków zachodnich w ONZ, posunięciach w celu przyspieszenia wojennych przygotowań.

W tym samym Paryżu, który gości Organizację Narodów Zjednoczonych — Acheson, Eden i Schuman gościli z kolei marionetkowego „kanclerza" Trizonii — Adenauera. W tym samym Paryżu, gdzie odbywa się sesja ONZ — trzej ministrowie zachodni przygotowywali konferencję agresywnego paktu atlantyckiego, mającą się odbyć w Rzymie Frazesy o pokoju nie przeszkodziły im opuścić Paryża i udać się do stolicy Włoch, aby obradować jawnie i oficjalnie nad dalszym przyspieszeniem zbrojeń, nad dalszą rozbudową agresywnych baz wojennych, nad wzmożeniem przygotowań do nowej wojny.

Neohitlerowska – czy „europejska"

UKŁADY, które zawarli w Paryżu Adenauer i przedstawiciele mocarstw zachodnich — stanowią nowy krok na drodze tych przygotowań. Mocarstwa zachodnie postanowiły bowiem przyspieszyć oficjalne włączenie Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego, przyspieszyć utworzenie nowego Wehrmachtu i zwiększyć produkcję zbrojeniową Trizonii. Mówiąc o rzekomej niezależności rządu Adenauera — układy paryskie wyraźnie i otwarcie stwierdziły, że stan okupacji kraju przez USA nie ulegnie zmianie. Więcej jeszcze — że ilość wojsk okupacyjnych wzrośnie.

Z jednej strony — wszystkie te posunięcia, prowadzące do utrwalenia rozbicia Niemiec i okupacji Trizonii w nieskończoność — mają dać amerykańskim strategom większą jeszcze swobodę w przekształcaniu tego kraju w bazę wypadową Z drugiej strony — wynika z nich jasno, że w tzw. armii europejskiej neohitlerowski Wehrmacht będzie grał pierwsze skrzypce. A więc „armia europejska" w istocie ma stać się armią hitlerowską, w której role głównych pełnomocników Eisenhowera obejmą hitlerowscy generałowie — przestępcy wojenni, którzy dziś — inspirowani przez Amerykanów — wzmagają kampanię rewizjonistyczną, wzywając do nowego „Drang nach Osten" — przeciw Polsce, przeciw Czechosłowacji, przeciw Związkowi Radzieckiemu i nie tylko. Bo również na Alzację i Lotaryngię mieliby ochotę spadkobiercy Hitlera.

Sens „wizyty" Adenauera w Paryżu był jasny dla narodu francuskiego. Potężna demonstracja, którą „powitała" neofuehrera zachodnio - niemieckiego ludność Francji, stanowiła godną odpowiedź zarówno faszystom trizońskim jak i amerykańskim organizatorom Wehrmachtu i francuskim zdrajcom. Wyrażała się ta odpowiedź w haśle — którym rozbrzmiewał w dniu potężnej demonstracji cały Paryż: „Precz!" Sens tej „wizyty" zrozumiał i nasz naród protestując kategorycznie przeciw amerykańsko - hitlerowskim zakusom na nasze Ziemie Zachodnie.

Rzymskie powitanie

PODOBNIE zareagował naród włoski na zwołaną do Rzymu konferencję agresorów. W całym kraju odbyły się i odbywają wiece protestacyjne i strajki przeciw zbrojeniom i przeciw wciąganiu Włoch w agresywne przygotowania.

Narada atlantycka tym bardziej oburzyła masy włoskie, że ma ona miejsce w chwili, kiedy całe połacie kraju dotknięte są straszliwą klęską powodzi. W chwili, kiedy rząd włoski — wydając miliardy lirów na zbrojenia — nie tylko nie zapobiegł klęsce przez naprawienie zawczasu tam i nasypów, ale jeszcze — poniewczasie — sabotował w otwarty sposób pomoc, jaką niosła ofiarom powodzi partia komunistyczna i inne organizacje demokratyczne.

Przeciw polityce rządu, który zdradzając interesy narodowe pcha kraj ku kryzysowi i coraz głębszej nędzy, ku wojnie w amerykańskim interesie — wystąpił naród włoski za pośrednictwem konferencji rozbrojeniowej i pokojowej, domagając się polityki pokoju i współpracy między narodami.

100 milionów judaszowych dolarów

GDY minister Acheson składał swoje rzekomo pokojowe propozycje w ONZ — prezydent Truman podpisał oficjalną, haniebną ustawę, o wyasygnowaniu przez rząd USA 100 milionów dolarów na finansowanie dywersji, szpiegostwa i sabotażu w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej. Historia stosunków międzynarodowych nie zna takiego wypadku, aby głowa państwa i rząd cynicznie uchwalali tego rodzaju „ustawy".

Wrogi, prowokacyjny akt, jakim jest ten nowy krok rządu USA, na drodze przygotowań nowej wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej — wywołał oburzenie nie tylko postępowej opinii, ale i licznych kół burżuazyjnych na zachodzie.

Akt ten — spotkał się z mocną odprawą ze strony rządu radzieckiego, który w nocie do rządu USA potępił gangsterskie metody amerykańskich imperialistów. Akt ten — spotkał się z odprawą wszystkich krajów miłujących pokój, które pokazały już, że potrafią demaskować i gromić wrogie agentury, a na nowe prowokacje — odpowiedzą wzmożeniem czujności.

Głos Pokoju

KURTYNĘ kłamstwa, frazesów i obłudy, jaką usiłuje zawiesić w ONZ blok imperialistyczny, aby osłonić swą antypokojową politykę — rozciął znów głos prawdy. Prawdą i głęboką troską o sprawę pokoju — tchnęło wielkie przemówienie ministra Wyszyńskiego, który raz jeszcze zdemaskował prawdziwy charakter rzekomo rozbrojeniowych propozycji zachodnich i wskazał konkretną drogę do zachowania i utrwalenia pokoju.

Wystąpienia delegata radzieckiego, jak również wystąpienia delegata Polski i innych krajów demokratycznych — raz jeszcze potwierdziły fakt, który dodaje otuchy wszystkim narodom świata, że obóz postępu całą swoją potęgą stoi na straży pokoju, konsekwentny i zdecydowany do walki o sprawę pokoju — aż do zwycięstwa. Toteż pokojowe propozycje ZSRR mają za sobą poparcie mas pracujących świata, w których imieniu apelowała do ONZ Światowa Federacja Związków Zawodowych, mają za sobą poparcie setek milionów bojowników światowego ruchu obrony pokoju. Mają za sobą poparcie całej pragnącej pokoju ludzkości.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Odpowiedzi Redakcji

Dyrekcja Liceum Ogólnokształcącego — Kraków, ZOZ przy Liceum Ogólnokształcącym — Nowy Targ: Reklamacje w sprawie kolportażu „Głosu Nauczycielskiego" prosimy kierować tylko do PPK „Ruch" Warszawa, ul. Srebrna 12. Listy nadsyłane w tej sprawie Redakcja przekazuje pod wyżej wymieniony adres.

Kol. Marian Rosada, Oborniki Wlkp. W związku z Waszą notatką zamieszczoną w 37 numerze „Głosu Nauczycielskiego" w sprawie maszyn dla Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Obornikach otrzymaliśmy wyjaśnienie PPRN w Obornikach, które podajemy: „Warsztaty szkolne Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Obornikach są wyposażone w niezbędny sprzęt i maszyny, lecz maszyn tych uruchomić na razie nie można, gdyż lokal nie posiada instalacji elektrycznej. Koszt przeprowadzenia instalacji musi ponieść z własnego budżetu szkoła lub DOSZ w Poznaniu.

Zgodnie z okólnikiem nr 2 Ministra Przemysłu Drobnego i Rzemiosła z dnia 19 czerwca 1951 r. w sprawie udzielenia zezwoleń na zbycie i oddanie do użytkowania zarejestrowanych maszyn przemysłowych, Szkoła Średnia Zawodowa w Obornikach powinna przesłać wniosek poświadczony przez DOSZ do Wojewódzkiego Wydziału Przemysłu z tym, że za przyznane maszyny będzie musiała płacić.

Dyrekcja Szkoły wie o takim zarządzeniu, jednak wniosku nie przesłała, gdyż chce otrzymać maszyny bezpłatnie, czego uczynić nie wolno".

GŁOS NAUCZYCIELSKI – TYGODNIK
Wydawca: i W „Nasza Księgarnia"
Redaguje: Komitet
Redakcja i Administracja: Warszawa Smulikowskiego 6/8
Tel 747-00-05 wewnętrzny red 63 32 55 wewnętrzny adm 29 1 50
Wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe konto PKO I-14009 – Warszawa ul Srebrna 12 do dnia 15 każdego miesiąca na miesiąc następny i okresy dalsze.
Zamówienia i reklamacje kierować do PPK „Ruch", W-wa ul Srebrna 12
Prenumerata kwartalna – 1,95 zł, półroczna – 3,90 zł
Redakcja rękopisów nie zwraca
Składano i drukowano w Drukarni RSW „Prasa", Warszawa, Al Jerozolimskie 125.
Nakł. 61.200 Zam. 2776. 22.XI.51 r. 2-B-46810.

UCHWAŁA

Zarządu Głównego ZMP w sprawie polepszenia pracy organizacji szkolnych

Szkoła odgrywa wielką rolę w przygotowaniu młodego pokolenia do trudnych zadań budownictwa socjalizmu, w kształceniu i wychowywaniu młodzieży. Związek Młodzieży Polskiej winien pomagać szkole i nauczycielstwu w wykonywaniu ich odpowiedzialnych obowiązków.

Oblicze nowej polskiej szkoły kształtuje się w walce z przeżytkami szkoły burżuazyjnej. Dokonały się i dokonują nadal zasadnicze przemiany w programach i metodach nauczania, w kadrze nauczycielskiej, w stosunkach między nauczycielstwem i młodzieżą oraz w stosunku młodzieży do nauki.

W przemianach tych brały udział organizacje ZMP, które w większości zrozumiały, że troska o postępy młodzieży w nauce — to ich podstawowe zadanie.

Organizacje szkolne okrzepły, polepszyły swój skład socjalny i oczyszczają się z elementów dwulicowych i karierowiczowskich. Organizacje zetempowskie podniosły swą rolę i stają się poważną siłą na terenie szkoły, a działalność ich jest nieodłączną częścią całej pracy w szkole.

Wyrasta nowy, oddany sprawie i coraz to bardziej dojrzały aktyw ZMP-owski w szkołach. Wzmogło się jego poczucie odpowiedzialności i wzrosła czujność, potrafi on już lepiej dostrzec i demaskować robotę wroga.

Obok tych osiągnięć, w pracy szkolnych organizacji ZMP istnieją jednak dotkliwe niedomagania i braki.

Największym z tych niedomagań jest słabość pracy polityczno-wychowawczej. Większość szkolnych zarządów ZMP prowadzi ją w sposób bardzo powierzchowny.

W okresie trudności gospodarczych, kiedy ożywiła się działalność wrogich elementów, wiele organizacji szkolnych ZMP wykazało brak bojowego ducha. Nierzadko część ich członków cofa się przed naciskiem wroga, a niektórzy ulegają nawet jego wpływom.

Organizacje ZMP nie potrafią skutecznie zwalczać objawów demoralizacji wśród pewnej części młodzieży szkolnej, a często przyjmują bierną postawę wobec wypadków chuligaństwa, pijaństwa i zepsucia.

W wielu szkołach panoszy się sekciarstwo, zarozumiałość i pycha kierowniczego aktywu ZMP-owskiego, zwłaszcza wobec niezorganizowanej w ZMP młodzieży. Jest ona lekceważona, odpychana na bok i nieraz widzi w zarządzie ZMP tylko biurokratyczną „władzę", której się boi, ale do której nie ma zaufania.

Organizacje szkolne ZMP za słabo współpracują z nauczycielstwem, nie radzą się nauczycieli i dyrektorów. W niektórych wypadkach zarozumiałość kierowniczego aktywu dochodzi do tego, że próbuje on nawet komenderować nauczycielami i podrywa ich autorytet z wielką szkodą dla pracy szkoły.

Większa część organizacji szkolnych nie przestrzega zasad demokracji wewnętrznej, od której zależy siła Związku. Często niewielka grupa aktywu narzuca swą wolę całej organizacji szkolnej, nie licząc się z opinią członków. Nierzadko za śmiałą krytykę stosuje się kary i represje.

Na zebraniach kół ZMP-owskich panuje przeważnie nuda i ospałość, ograniczają się one najczęściej do wysłuchiwania tasiemcowych, nieciekawych i przepełnionych frazesami referatów.

Poważną winę za zły stan pracy ZMP-owskiej w szkołach ponoszą instancje ZMP, które nie doceniały ważności pracy wśród młodzieży szkolnej, słabo kierowały zarządami szkolnymi i niedostatecznie im pomagały.

Aby sprostać nowym, trudnym zadaniom stawianym przed młodzieżą i Związkiem Młodzieży Polskiej przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, konieczne jest szybkie usunięcie braków i niedociągnięć oraz gruntowne polepszenie pracy organizacji szkolnych ZMP.

Zarząd Główny ZMP poleca:

I. Troszczyć się o zdobycie przez młodzież gruntownej wiedzy i opanowanie techniki

1 Mobilizacja całej młodzieży szkolnej do nauki — to podstawowy obowiązek szkolnych organizacji ZMP, a ich zadania wychowawcze muszą być ściśle z tym obowiązkiem związane.

Trzeba, wskazując na przykład ofiarnego wysiłku klasy robotniczej, wyrabiać przekonanie, że dobra nauka, to poważny wkład w umocnienie Ojczyzny, sprawa ambicji i honoru młodzieży. Trzeba wpajać poczucie wysokiej odpowiedzialności przed społeczeństwem za postępy w nauce, tłumaczyć, że gruntowne usunięcie różnych braków i niedomagań życia w kraju zależy od dostarczenia nowych kadr, dobrze przygotowanych do pracy.

2 Podstawą nauczania i wychowania w szkole jest lekcja. ZMP-owiec winien dawać przykład aktywnego, uważnego udziału w lekcji, dobrze się do niej przygotowywać, nie podpowiadać i nie ściągać.

Zadaniem koła ZMP jest pomóc nauczycielowi w wyrobieniu świadomej dyscypliny w szkole w oparciu o regulamin uczniowski. ZMP-owcy powinni być wzorem w jego przestrzeganiu w szkole i poza szkołą. Należy skończyć z praktyką odrywania młodzieży od zajęć szkolnych.

Należy troszczyć się o umiejętną organizację samodzielnej pracy młodzieży, o przyzwyczajenie jej do racjonalnego korzystania z podręczników szkolnych, lektury i pomocy naukowych oraz pomagać tym, którzy mają duże trudności w opanowaniu materiału z powodu zaległości, choroby itp.

Szkodliwe jest natomiast stosowanie przez koła szkolne ZMP administracyjnych środków nacisku, jak obowiązkowe zespoły samokształceniowe, nagonki „lekkiej kawalerii", mechaniczne współzawodnictwo w nauce według procentów i punktacji oraz powoływania różnych skomplikowanych komisji, które tylko przeszkadzają zarządowi szkolnemu w pracy, a młodzieży w nauce.

Organizacje szkolne muszą bardziej niż dotąd interesować się życiem i warunkami młodzieży w internatach, bursach i stancjach prywatnych. W internatach i bursach powinny pracować zespoły ZMP-owskie, które pomogą dyrekcjom szkół w prowadzeniu pracy wychowawczej wśród młodzieży.

3 Coraz to większą rolę w szkole i w organizacjach ZMP ma do spełnienia praca pozalekcyjna i pozaszkolna. Jej treść i formy należy dostosować do potrzeb młodego wieku i indywidualnych zainteresowań młodzieży, biorąc pod uwagę, że zajęcia pozalekcyjne mają charakter dobrowolny.

Teatr i chór amatorski, świetlice, kółka zainteresowań, olimpiady matematyczne, fizyczne i konkursy literackie, dyskusje nad książką, filmem i sztuką teatralną, wieczory pytań i odpowiedzi, wieczory autorskie i popularnonaukowe, urozmaicone piosenką, muzyką, deklamacją, wycieczki krajoznawcze, wspólne zwiedzanie muzeów i wystaw — pomogą zwiększyć inicjatywę i aktywność młodzieży w nauce.

Wiele uwagi należy poświęcić działalności szkolnych kół sportowych, umasowić je i zapewnić im pomoc ze strony zrzeszeń sportowych, nastawiając się szczególnie na zdobywanie przez młodzież oznak SPO i BSPO.

Zajęcia pozalekcyjne nie mogą jednak przeciążać młodzieży i odrywać jej od obowiązku odrabiania lekcji.

W liceach pedagogicznych trzeba zwrócić szczególną uwagę na pracę kółek pedagogicznych, rozwijać dyskusję na tematy wychowawcze i budzić zamiłowanie do pięknego zawodu nauczycielskiego. Należy korzystać z doświadczeń pedagogiki radzieckiej, a zwłaszcza zaznajamiać młodzież z pismami Makarenki.

W szkołach zawodowych obowiązkiem organizacji ZMP-owskich jest rozwijać zamiłowanie młodzieży do przyszłego zawodu, rozwijać racjonalizatorstwo, uczyć pielęgnacji maszyn i oszczędności surowca.

II. Wzmóc pracę wychowawczą szkolnych organizacji ZMP-owskich

1 Należy budzić u młodzieży dumę z bohaterskich kart historii narodu polskiego, wpajać zamiłowanie do wspaniałej literatury narodowej i pięknego języka ojczystego — języka Mickiewicza i Słowackiego.

Organizacje szkolne winny wychowywać młodzież na gorących patriotów, którzy codziennym czynem a nie pustym słowem dowodzą swej miłości do Ojczyzny.

Zadaniem ZMP jest wychowywać młodzież na ludzi odważnych i wytrwałych, którzy nie cofają się przed trudnościami, umieją je przełamywać i walczyć przeciwko wrogom.

Trzeba poświęcać wiele uwagi przysposobieniu wojskowemu, zajęciom Ligi Przyjaciół Żołnierza, Ligi Lotniczej i Morskiej oraz pracy szkolnych kół sportowych.

Należy urządzać spotkania młodzieży z oficerami i żołnierzami Wojska Polskiego. Służba w jego szeregach i obrona Ojczyzny jest zaszczytnym, patriotycznym obowiązkiem młodego pokolenia.

Duże znaczenie wychowawcze mają również spotkania z działaczami klasy robotniczej oraz starszymi i młodymi przodownikami pracy. Młodzież szkolna powinna zdawać sobie sprawę z wielkiego wysiłku robotników i być dumną z osiągnięć zdobytych przez lud pracujący pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i tow. Bieruta.

Zadaniem organizacji jest, na równi z patriotyzmem zaszczepiać młodzieży poczucie międzynarodowej solidarności z wszystkimi bojownikami o pokój, demokrację i socjalizm na całym świecie. Internacjonalizm i patriotyzm muszą stanowić nierozerwalną całość w pracy wychowawczej.

Zapoznając młodzież szkolną z bohaterską drogą Partii Lenina i Stalina, trzeba, korzystając z literatury i sztuki ZSRR, pokazywać zalety moralne ludzi radzieckich, silną wolę, wytrwałość w pokonywaniu trudności, bezlitosną nienawiść do wrogów ludu, serdeczność i prostotę, wstręt do pochlebstwa i pustych frazesów.

2 Obowiązkiem organizacji jest pomagać szkole w wychowaniu społeczników, to jest ludzi, którzy przedkładają interesy ogółu nad dążenia osobiste.

W kolektywie szkolnym wyrastać powinna młodzież złączona więzami przyjaźni, wrażliwa na krzywdę i niesprawiedliwość, na przeżycia i troski innych ludzi.

Organizacja ZMP-owska winna wyrabiać u młodzieży samodzielność, uczyć ją krytycznie wpatrywać się w życie i walczyć z pozostałościami starego ustroju.

Bardzo ważną rolę w pracy nad wychowaniem młodego pokolenia odgrywa zaszczepianie mu aktywnego, nieprzejednanego stosunku do braków i niedomagań. Sprawie tej może i powinna służyć oddolna krytyka, ruch młodych korespondentów, walka z niedbalstwem, marnotrawstwem i protekcją w szkole.

3 Zadaniem organizacji ZMP-owskich jest zwalczanie roboty wroga i demoralizacji w pewnych grupach młodzieży szkolnej.

Praca polityczno-wychowawcza kół ZMP-owskich winna pomagać szkole w wytworzeniu u młodzieży głębokiego przekonania, że droga, po której PZPR prowadzi kraj, jest słuszna, pomagać szkole w zaszczepianiu młodzieży aktywnej postawy politycznej. ZMP-owcy powinni czynnie przeciwstawiać się każdej próbie wrogiej działalności w szkole i poza szkołą.

Zarząd Główny podkreśla z naciskiem wielkie polityczne znaczenie, jakie wszystkie instancje ZMP winny przywiązać do zwalczania kłamstwa, jako niebezpiecznego narzędzia wroga klasowego, który wręcz nawołuje do obłudy, dwulicowości i przenikania pod ich osłoną do organizacji i władz ZMP-owskich.

Obowiązkiem ZMP jest wychowywać młodzież w umiłowaniu prawdy. Organizacje Związku zwrócą uwagę, by ZMP-owcy przestrzegali prawdomówności i uczciwości. Koła powinny zwiększyć wymagania wobec swych członków, omawiać na zebraniach ich postawę osobistą i uczyć, jakie obowiązki nakłada znaczek ZMP-owski i czerwony krawat.

Zadaniem szkolnych organizacji jest zdecydowana walka przeciwko chuligaństwu, pijaństwu i rozwydrzeniu niektórych grup młodzieży. Nie może być pobłażania dla awanturników i chuliganów. Organizacje ZMP-owskie winny pomagać władzom w tępieniu chuligaństwa i mobilizować przeciwko niemu opinię młodzieży.

ZMP-owcy powinni przeciwstawiać się małpowaniu amerykańskiego stylu życia. Nie wystarczy wyśmiewać pretensjonalnej i wstrętnej amerykańskiej mody. Jak uczy doświadczenie, z „amerykańskim stylem" połączony jest zwykle rozkład moralny młodzieży. Prowadzi on często do przestępstw, a nieraz nawet do zbrodni, co wykazał między innymi proces bandy Burmajstra w Warszawie. Praca wychowawcza ZMP winna chronić młodzież przed uleganiem demoralizacji.

Organizacje ZMP powinny wiele uwagi poświęcać rozrywkom i zbiorowym formom życia kulturalnego młodzieży na terenie szkoły i poza szkołą, nadawać zabawom i spotkaniom swój ZMP-owski ton, uczyć młodzież kultury zewnętrznej, inicjować dyskusje, wyjaśniać różnicę między przyjaźnią i koleżeństwem a fałszywą solidarnością i między awanturnictwem a odwagę itp.

III. Zacieśnić więź z dyrektorami i nauczycielstwem w codziennej pracy polityczno-wychowawczej i organizacyjnej

Rola nauczyciela ma decydujące znaczenie dla wychowawczej atmosfery w szkole i w klasie. ZMP-owskie organizacje szkolne winny zaszczepiać młodzieży głęboki szacunek do nauczycielstwa i jego ofiarnej pracy, walczyć z przejawami niesubordynacji.

Potrzebna jest bez porównania szersza niż dotąd i bardziej systematyczna wymiana wniosków i uwag między aktywem ZMP a dyrektorami i nauczycielstwem, u których można znaleźć pomoc i radę w rozwiązywaniu trudnych spraw codziennego życia organizacji i młodzieży. Konieczne jest ścisłe powiązanie pracy ZMP z programem dydaktyczno-wychowawczym szkoły.

W tym celu należy zapraszać dyrektora i nauczycieli na zebrania zarządów szkolnych i kół klasowych. Wówczas, kiedy zarząd szkolny ma sprawy, które chciałby wnieść na posiedzenie rady pedagogicznej, może zwrócić się do dyrektora szkoły z prośbą o zaproszenie przedstawicieli zarządu na posiedzenie rady. Zarządy ZMP winny ściślej niż dotąd współpracować z komitetami rodzicielskimi w sprawach dotyczących szkoły i poszczególnych uczniów.

Konieczna jest stała więź zarządów szkolnych z organizacjami partyjnymi w szkołach. Zarządy szkolne winny systematycznie zwracać się do nich o pomoc i radę.

Zarządy wojewódzkie, powiatowe, miejskie i dzielnicowe ZMP winny utrzymywać bliski kontakt z władzami oświatowymi, by wspólnie z nimi rozwiązywać aktualne zagadnienia wychowawcze.

IV. Usprawnić organizacyjną pracę ZMP w szkole

1 Instancje ZMP-owskie muszą udzielać więcej pomocy organizacjom szkolnym, lepiej znać ich pracę i sytuację wśród młodzieży, częściej instruować je na miejscu, troszczyć się o stały rozwój aktywu szkolnego.

Należy potępić i szybko zlikwidować, jako całkowicie sprzeczną z zasadami demokracji wewnętrznej a bardzo dotąd rozpowszechnioną praktykę, kiedy szkolną organizacją ZMP „rządzi" niewielka garstka „wtajemniczonych" — bez kontroli, współudziału i poparcia ze strony organizacji szkolnej. Zarząd szkolny winien systematycznie składać sprawozdania ze swej pracy przed szerokim aktywem ZMP-owskim, a w miarę możności również przed całą szkolną organizacją, uważnie słuchać krytyki z dołu i pobudzać ją przez szybkie załatwianie wniosków młodzieży, radzić się aktywu przy rozpatrywaniu i decydowaniu ważniejszych spraw, poddając pod dyskusję swe zamiary, plany pracy itp.

2 Organizacje powinny wysuwać do swych kierownictw więcej aktywu spośród młodzieży pochodzenia robotniczego oraz dzieci małorolnych chłopów, zapewniając decydującą rolę w kierowaniu organizacją młodzieży pochodzenia robotniczego. Do aktywnej pracy przyciągać należy również dzieci średniorolnych chłopów i pracującej inteligencji.

Organizacje winny oceniać swój aktyw według czynów a nie słów, żądając od aktywistów więcej niż od członków, zarówno jeśli chodzi o postępy w nauce, jak i bojową ZMP-owską postawę. Trzeba wysuwać tych, którzy wyróżniają się nie tyle przemówieniami, lecz przede wszystkim rzetelną nauką i pracą, cieszą się zaufaniem i przyjaźnią młodzieży i są szczerze oddani sprawie ludu pracującego.

Należy usuwać ze składu zarządów ludzi, którzy nie mogą dać młodzieży przykładu dobrymi postępami w nauce i wzorową postawą moralno-polityczną.

Obłudników, dwulicowców i zamaskowanych wrogów, którzy co innego mówią i co innego myślą, a nieraz skrycie prowadzą wrogą robotę — należy piętnować na zebraniach i oczyszczać od nich organizacje szkolne.

Wyżej stojące instancje winny kontrolować dobór aktywu w zarządach organizacji szkolnych i kół klasowych. Dobór ten obecnie często jest niewłaściwy. Należy przejrzeć skład zarządów i zmienić go wszędzie tam, gdzie jest to konieczne.

3 Instancje ZMP-owskie powinny wiele uwagi poświęcać pracy kół klasowych. Trzeba rozszerzyć dobór środków wychowawczych stosowanych w ich praktyce. Zarządy szkolne winny częściej udzielać pochwał wyróżniającym się ZMP-owcom. Każdy członek koła winien mieć określony, choćby najskromniejszy przydział pracy ZMP-owskiej, związany z pracą szkoły i jego upodobaniami.

Konieczne jest podniesienie wychowawczej roli zebrania koła klasowego. Aby zebrania spełniały swą rolę, były żywe i zajmujące, należy na ich porządku stawiać więcej spraw, które wypływają z zainteresowań i życia młodzieży. Do przygotowania zebrań należy przyciągać szerszy aktyw.

Dobre przygotowywanie zebrań pozwoli na znaczne zmniejszenie ich ilości. Należy bezwzględnie przestrzegać zasady, że członkowie organizacji mogą uczestniczyć co najwyżej w 2 — 3, a aktywiści co najwyżej w 4 — 5 zebraniach zetempowskich miesięcznie i wyciągać surowe wnioski w stosunku do zarządów naruszających tę zasadę.

4 Organizacje szkolne powinny zwiększyć opiekę nad drużynami i zastępami harcerskimi, kierować do nich najlepszych ZMP-owców, kontrolować pracę zastępowych. Praca wychowawcza z dziećmi jest zaszczytnym obowiązkiem ZMP i ma również duże znaczenie dla przygotowania przyszłych kadr i dalszego rozwoju Związku.

5 Rozwój liczebny organizacji szkolnych winien odbywać się pod czujną opieką instancji. Musi on wypływać z zaufania młodzieży do ZMP i być wynikiem systematycznej pracy wychowawczej.

W organizacji winna się znaleźć młodzież o dobrej postawie ideowo-moralnej, szczególnie młodzież robotnicza i spośród pracującego chłopstwa.

Należy również starać się o pozyskanie i wstąpienie do ZMP uczciwej i dobrze uczącej się młodzieży spośród inteligencji pracującej.

Błędem jest mechaniczne regulowanie rozwoju organizacji szkolnych przez procentowe określanie granicy wzrostu i zakazywanie przyjęć.

Pilnym zadaniem organizacji jest polepszenie pracy z młodzieżą nie należącą do ZMP — przez społeczne organizacje szkolne, zwłaszcza zaś samorząd, LPŻ, szkolne kluby sportowe, kółka zainteresowań i pracę kulturalno-artystyczną. Zarządy szkolne powinny kierować pracą tych organizacji, zwracając uwagę na wciągnięcie do ich władz i sekcji dużej liczby młodzieży niezorganizowanej.

Podnosząc stale świadomość polityczną członków, organizacje szkolne winny zważać, aby ZMP-owcy nie wywyższali się ponad młodzież nie należącą do ZMP i aby ich stosunki z młodzieżą niezorganizowaną układały się na płaszczyźnie „równi z równymi". ZMP-owcy mają większe w porównaniu z nimi obowiązki, ale nie mogą mieć żadnych przywilejów.

ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Nakładem
PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW WYDAWNICTW SZKOLNYCH
ukazała się
opracowana w Instytucie Badań Literackich
HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ
dla klasy IX
cz. I

Książka obejmuje okres
LITERATURY STAROPOLSKIEJ
OD POCZĄTKÓW PIŚMIENNICTWA DO CZASÓW SASKICH

OPRACOWALI:
K. Budzyk i J. Pietrusiewiczowa przy współudziale Ł. Kurdybachy
str. 214 cena zł 3,40

Do nabycia w księgarniach „Domu Książki".

O aktywny udział nauczycieli-związkowców w pracach spółdzielczości samopomocowej

Od kilku tygodni trwa na wsiach polskich wielka akcja masowych zebrań, na których chłopi mają ocenić pracę sklepów i zakładów gminnych spółdzielni w zaopatrzeniu mas ludności wiejskiej w potrzebne artykuły przemysłowe i wypełnianie obowiązków spółdzielczości samopomocowej w dziedzinie skupu płodów rolnych, kontraktacji upraw i hodowli, wreszcie ocenić pracę piekarń, masarń i gospód spółdzielczych. Równocześnie zebrani chłopi dokonać mają wyborów przedstawicieli na walne zgromadzenia gminnych spółdzielni.

Zebrania te dają możność masom chłopskim omówić całość problemów politycznych, gospodarczych i oświatowo-kulturalnych związanych z życiem wsi i praktyczną realizacją sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Obydwie akcje muszą objąć swoim zasięgiem rzesze nauczycieli — związkowców i młodzież szkolną, szczególnie z klas starszych, wśród której znaleźć się mogą członkowie spółdzielni.

Władze Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" zawarły z Zarządem Głównym Związku Nauczycielstwa Polskiego umowę o współpracy, o której pisano uprzednio w „Głosie Nauczycielskim". Współpraca ta dotyczyć ma poza doszkalaniem kadr pracowniczych w spółdzielniach także społeczno-samorządowego działu pracy spółdzielczości wiejskiej.

Każdy z nauczycieli-związkowców, biorąc czynny udział w zespołowym życiu gromady, ma możność, będąc członkiem spółdzielni, wpływać bezpośrednio na jej pracę, szczególnie w tym wypadku, jeśli gromada powoła go na jej przedstawiciela w zgromadzeniu gminnym lub do któregoś z organów kontroli społecznej.

Poza tym nauczyciel wiedząc, jaką rolę ma do spełnienia spółdzielczość samopomocowa, winien mówić o jej pracy zarówno w szkole, jak i rozmowach prowadzonych z mieszkańcami wsi. Przebiegające obecnie zebrania mają się w pierwszym rzędzie przyczynić:

1. do mobilizacji chłopów w przełamywaniu trudności, które wystąpiły w ostatnim czasie w zaopatrzeniu ludności w tłuszcze, mięso i ziemniaki, oraz w dostarczaniu potężnie rozwijającemu się przemysłowi surowców rolniczych;

2. do przekonania chłopów, by wywiązywali się w pełni ze swych obowiązków wynikających z umów kontraktacyjnych i dostarczali wszystkich swych nadwyżek towarowych do gminnych spółdzielni oraz wzmogli swe wysiłki celem stałego podnoszenia produkcji rolnej;

3. do wzmożenia czujności w masach członkowskich w stosunku do wrogów, którzy wykorzystując trudności, uprawiają spekulację, rozsiewają plotki i usiłują odciągnąć mało i średniorolnych chłopów od wypełniania obowiązków wobec klasy robotniczej i Państwa Ludowego;

4. do zdemaskowania i rozbicia kumoterskich klik kułacko-spekulanckich rozkradających mienie spółdzielcze a obejmujących swymi mackami i część aktywu pracowniczego oraz samorządowego gminnej spółdzielni;

5. do usprawnienia działalności spółdzielni, likwidacji nadużyć, usunięcia błędów i niedociągnięć przez otwartą, zdrową krytykę i samokrytykę pracy gminnych spółdzielni i ich filii;

6. do wykonania przez gminne spółdzielnie ich zadań gospodarczych i planów w skupie, kontraktacji, zaopatrzeniu, produkcji i usługach;

7. do wzmożenia świadomości pracujących chłopów, że są oni pełnoprawnymi gospodarzami gminnych spółdzielni, a przez to do zaktywizowania mas członkowskich w zarządzaniu spółdzielnią i kontrolowaniu jej działalności przez organa kontroli społecznej, to znaczy przez komitety członkowskie, komisje rewizyjne i rady kontroli;

8. do pogłębienia świadomości wśród pracujących chłopów, że podnoszenie produkcji rolniczej i sumienne wykonywanie wszystkich obowiązków wobec Państwa Ludowego przyczynia się do wykonania zadań Planu 6-letniego i jest wkładem do walki o pokój.

Zebrania gromadzkie i walne zgromadzenia przedstawicieli wysuną wytyczne i dezyderaty na Krajowy Zjazd Spółdzielczości Wiejskiej, który odbędzie się w Warszawie.

Wszyscy nauczyciele - związkowcy dla pełnego poznania całości zadań, jakie mają do wypełnienia zebrania oraz ich porządku dziennego i wymagań, jakie stawia Centrala Rolnicza zarządom spółdzielń przy organizowaniu zebrań, mają prawo zażądać do wglądu w biurach swojej spółdzielni następujących materiałów:

1. 20 numeru czasopisma „Rolnik Spółdzielca" z artykułem wstępnym K. Banacha pod tytułem: „Starannie i sumiennie przygotować się do walnych zgromadzeń przedstawicieli GS".

2. 21 numeru tegoż pisma z artykułami T. Janczyka pod tytułem „Samorząd zapewnia właściwy rozwój spółdzielczości" i A. Bekiera pod tytułem: „Wybieramy przedstawicieli na walne zgromadzenia" oraz pełnym tekstem umowy zawartej pomiędzy Zarządem Głównym ZNP i Zarządem Centrali Rolniczej.

W tymże numerze mieści się pełny tekst instrukcji w sprawie organizowania zebrań.

3. Uchwały Zarządu Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" skierowanej do wszystkich członków i członkiń gminnych spółdzielni.

Powyższe materiały ułatwią nauczycielom-związkowcom poznanie aktualnych problemów spółdzielczości wiejskiej.

Ufamy, że wszyscy nauczyciele wiejscy wezmą aktywny udział w tych ważnych politycznie pracach spółdzielczości samopomocowej.

STANISŁAW GOŁĘBIOWSKI

Z miast i wsi naszego kraju

Biblioteka w Sulikowie upowszechnia książkę

W miejscowości Sulików, pow. Lubań Śląski została otwarta biblioteka. Budynek biblioteki gminnej mieści się w centrum osiedla. Lokal jest starannie udekorowany i dobrze utrzymany. Biblioteka liczy około 2000 tomów i ponad 90 stałych czytelników. Obok znajduje się czytelnia, która jest za mała, by mogła pomieścić licznie napływających czytelników. Biblioteka w Sulikowie jest pierwszą na terenie gminy, odczuwa się jednak brak bibliotek w innych gromadach.

Należy się spodziewać, że Powiatowa Biblioteka w Lubaniu Śląskim uruchomi także punkty biblioteczne w sąsiednich miejscowościach, na co czekają zarówno dorośli, jak i młodzież.

LEONARD HARKOWSKI
Studniska Dolne

1500 obywateli pozna język rosyjski w pow. Tczew

Wydział Oświaty wspólnie z Komisją Międzyorganizacyjną przy Zarządzie Powiatowym TPP-R w Tczewie zorganizował w bieżącym roku 18 kursów języka rosyjskiego w różnych zakładach pracy, przedsiębiorstwach i instytucjach. Już teraz 555 pracowników uczęszcza dwa razy w tygodniu na dwugodzinne zajęcia.

Aby szybciej opanować język rosyjski, uczestnicy kursu PKP postanowili przedłużyć zajęcia do 3 godzin. Spośród wszystkich kursów wyróżnia się dotychczas kurs ZNP z liczbą 36 słuchaczy i kurs PZGS liczący 40 uczestników.

Z chwilą zakończenia prac rolnych uruchamia się podobne kursy w spółdzielniach produkcyjnych, w PGR i niezorganizowanych gromadach.

Przewiduje się, że do dnia 31.III.1952 około 1500 obywateli pozna język rosyjski w pow. tczewskim.

Do współzawodnictwa w organizowaniu kursów języka rosyjskiego pow. Tczew wzywa powiaty: **Starogard, Gdańsk, Chojnice i Grudziądz.**

Dzięki sprawnej organizacji kursów wielu obywateli pow. tczewskiego będzie mogło poznać język i kulturę przodującego kraju socjalizmu.

J. SZUMILAS-LAWIŃSKI
Tczew

150 uczniów Liceum Pedagogicznego w Radomiu zamieszka w komfortowym internacie

Każdego, kto dziś przechodzi obok Liceum Pedagogicznego w Radomiu, zatrzymuje widok budynku, w którym kończy się ostatnie prace. W listopadzie zostanie oddany do użytku młodzieży jeden z największych internatów w Polsce, gdzie znajdzie komfortowe warunki 150 uczniów tej szkoły.

Wysiłkiem dyrekcji szkoły, komitetu rodzicielskiego i opiekuńczego budynek liceum i szkoły ćwiczeń zmienił całkowicie swój wygląd. Otynkowano ściany zewnętrzne, położono w całym budynku parkiet. Lśnią lustrzanym połyskiem kremowe lamperie, a białe ściany sal i korytarzy sprawiają, że nawet w chmurne dni jest tu jasno. W czasie ostatnich wakacji odnowiono również sale starego, skromnego internatu i założono 120 mtr pięknego ogrodzenia. Komitet rodzicielski planuje jeszcze wiele prac, np. usunięcie brzydkich baraków, zasłaniających piękny fronton nowego internatu, i zniwelowanie boiska oraz doprowadzenie centralnego ogrzewania do nowowybudowanej cieplarni, z której kwiaty zdobić będą okna i korytarze, a warzywa powędrują na użytek internatowej kuchni.

Osiągnięcia Liceum Pedagogicznego i Szkoły Ćwiczeń w Radomiu wykazują, ile można zrobić, gdy istnieje ścisłe powiązanie w pracy między szkołą a komitetem rodzicielskim i opiekuńczym.

PIOTR WIĘCZOREK
Kielce

Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna w Warszawie

W Warszawie przy Al. Jerozolimskich 30 czynna jest Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna. Liczy ona 12.000 książek z zakresu wszystkich podstawowych działów nauki.

Książki pedagogiczne i metodyczne stanowią największą pozycję w księgozbiorze i uwzględniają potrzeby wszystkich ośrodków metodyczno - dydaktycznych. Poważną pozycję stanowią książki radzieckie i dzieła klasyków marksizmu-leninizmu.

Biblioteka posiada prawie wszystkie nowości wydawnicze. Dobrze wyposażony jest dział czasopism krajowych i zagranicznych. Na specjalną uwagę zasługuje dział informacji biblioteczno - bibliograficznej, pomagający czytelnikowi w zebraniu bibliografii i uzyskaniu wiadomości o potrzebnych mu dziełach.

Z księgozbioru korzystają obecnie nauczyciele, pracownicy oświatowi i administracja szkolna, zarówno z miasta Warszawy, jak i okręgu warszawskiego, słuchacze Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, młodzież różnych zakładów pedagogicznych i studenci sekcji pedagogiki, psychologii i higieny psychicznej.

Dyrekcja Biblioteki przystępuje do udostępnienia wypożyczalni dla nauczycieli zamieszkałych w okręgu warszawskim z dala od większych bibliotek.

K. WIŚNIEWSKA
Warszawa